



WIADOMOŚCI SIERAKOWICKIE

Nr 08
(324)

Rok XXIX
wrzesień
2017

Cena:
3,00 zł

ISSN
1232-0471



Otwarcie nowo wybudowanej sali sportowej w Tuchlinie

→ str. 9

Szymon Ortmann najlepszym
absolwentem gimnazjum



→ str. 3-4

Dziękczynna msza dożynkowa



→ str. 6-7

Kombatanci upamiętnili 78.
rocznicę wybuchu II wojny
światowej



→ str. 8

KZPiT „Sierakowice” i „Tuchlińskie
Skrzaty” zwycięzcami konkursu
Pomerania Cantat



→ str. 16

Podsumowanie skutków sierpniowej nawałnicy

Podczas wrześniowej sesji Rady Gminy wójt Tadeusz Kobiela przedstawił radnym szczegółowe informacje na temat szkód wyrządzonych przez nawałnicę, jaka miesiąc wcześniej, w nocy z 11 na 12 sierpnia, przeszła m.in. przez naszą gminę.

Mieszkańcy zgłosili do urzędu gminy uszkodzenia 351 budynków i innych obiektów, w tym 119 budynków mieszkalnych, 196 budynków gospodarczych i 36 innych, takich jak altany czy wiaty.

– Została powołana komisja składająca się z pracowników administracji, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego – powiedział wójt Tadeusz Kobiela. – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego posilił się także pracownikami z innych stron Polski, aby wszystkie zgłoszenia jak najszybciej zweryfikować. Pomoc finansową mogli otrzymać właściciele tych obiektów, gdzie uszkodzenia są szacowane powyżej 5 procent wartości całego obiektu.

Jak poinformował wójt Tadeusz Kobiela, wbrew temu, co podają media, nie ma informacji jak interpretować pewne przepisy, aby jak najszybciej skierować pomoc do potrzebujących. – Zadajemy pytania, ale nie mamy odpowiedzi od wojewody, albo są one bardzo enigmatyczne – powiedział wójt i dodał, że na wysokości zadania, jak zawsze, stanęli strażacy, którzy jako pierwsi nieśli pomoc. Z pomocą ruszyli także przedsiębiorcy. Jeszcze w noc wichury właściciele Firmy Handlowej BAT otworzyli magazyny, a pracownicy tej firmy wydawali strażakom plandeki, folie i inne materiały niezbędne do zabezpieczenia uszkodzonych lub zerwanych dachów. Natomiast Henryk Stencel specjalistyczną maszyną pomagał strażakom usuwać powalone konary na drodze wojewódzkiej w kierunku Lęborka.

Do szacowania szkód w rolnictwie została powołana komisja składająca się z pracowników urzędu gminy, Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego i Izby Rolniczej.

– Wedle naszych szacunków jest 168 wniosków dotyczących uszkodzeń w lasach, co daje powierzchnię 920

hektarów lasów prywatnych. Wnioski te trafiły do Starostwa Powiatowego – kontynuował wójt. – Jeszcze nie ma szacunków dotyczących zniszczeń w lasach państwowych. Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych twierdzi, że usunięcie skutków nawałnicy w lasach państwowych potrwa zapewne do końca 2019 roku.

Do dnia 12 września samorząd otrzymał z budżetu państwa prawie 500 tys. zł na wypłatę zasiłków celowych w kwocie do 6 tys. zł, które zostały przeznaczone na zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych poszkodowanych. Liczba gospodarstw domowych, która otrzymała to wsparcie wynosi 85, natomiast 20 gospodarstw domowych otrzymało wsparcie w wysokości do 20 tys. zł.

– Co kilka dni składamy do służb wojewody zapotrzebowanie na pomoc gotówkową i na chwilę obecną wynosi ona 1.804.800 zł – powiedział wójt Tadeusz Kobiela. – Otrzymaliśmy także wiele sygnałów od samorządów z różnych stron Polski, od przedsiębiorców, od osób prywatnych o woli niesienia pomocy finansowej. Pokazną kwotę przekazali właściciele firmy BAT, którzy dzięki kontaktom z dostawcami pozyskali także materiały budowlane na kwotę ponad 400 tys. zł. Inna zadeklarowana pomoc przez samorządy to: Powiat Kartuski – 100 tys. zł, Gmina Kwidzyn – 25 tys. zł, Powiat Malborski – 7,5 tys. zł, Gmina Marcinowice (powiat świdnicki, woj. dolnośląskie) – 10 tys. zł, Gmina Górowo Iławeckie (powiat bartoszycki, woj. warmińsko-mazurskie) – 10 tys. zł, Gmina Spytkowice (powiat wadowicki, woj. małopolskie) – 10 tys. zł, Powiat Świdnicki – 30 tys. zł, Gmina Pruszcz Gdański – 50 tys. zł; co daje łączną kwotę 242,5 tys. zł. Zgłaszają się kolejne samorządy, co pokazuje, że jest w naszym narodzie wola niesienia pomocy. To przejaw międzyludzkiej i międzysamorządowej solidarności – dodał wójt Tadeusz Kobiela i poinformował, że środki te zostaną przekazane na pomoc osobom poszkodowanym. – Nie chcę i nie mógłbym za te pieniądze np. remontować dróg gminnych.

MECHANIKA PRECYZYJNA

KLUCZE ZAMKI STACYJKI

- *dorabianie kluczy*
- *kodowanie immobilizerów*
- *naprawa zamków i stacyjek*
- *naprawa kluczy (pilotów)*
- *awaryjne otwieranie samochodów*
- *serwis elektronarzędzi*



Sierakowice, ul. Lęborska 2, tel. 606 575 902

www.klucze-cymerman.pl

„Wiadomości Sierakowickie” 83-340 Sierakowice, ul. ks. B. Łosińskiego 1,
tel. 609 180 285, e-mail: wiadomosci.sierakowickie@gmail.com; wiadomosci@sierakowice.pl
Redakcja czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 7.30-13.30
Redaguje zespół: Maria Karolak, Danuta Pioch, Agnieszka Rybakowska-Król, Mirosław Kuczkowski
Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Reklama4YOU, Sierakowice, ul. Kartuska 35, tel. 665 398 133.
Druk: KrisPaul, Gdańsk, ul. Do Studzienki 31
Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów w materiałach niezamówionych oraz w publikowanych listach.
Nie bierzemy odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.



Niestety, jak to zwykle bywa w takich sytuacjach, zaobserwowano także nieuczciwe zachowania mieszkańców i próby wyłudzenia odszkodowania. – Nie będę oczywiście wymieniał nikogo z imienia i nazwiska, ale takie postawy trzeba napiętnować – powiedział wójt. – Zdarzają się sytuacje, gdy ludzie próbują celowo coś podniszczyć, by uzyskać środki. Na szczęście nasze komisje szybko weryfikują takie sytuacje.

Wójt odniósł się także do opinii niektórych polityków, którzy krytykowali samorządy. – Na biurku wojewody już w niedzielę po nawałnicy leżały informacje o sytuacji w naszej gminie, więc bolesne jest to, co się mówi o samorządach, czyli że zaspaly.

– Nie było u nas ofiar śmiertelnych, ale mamy dwie ofiary śmiertelne pośrednio w wyniku nawałnicy. W sobotę, następnego dnia po nawałnicy, mieszkaniec Gowidlina, starszy mężczyzna, ok. 80 lat, poszedł obejrzeć straty w swoim lesie, wrócił do domu, usiadł na krześle, rozplakał się i zmarł. Serce nie wytrzymało. Drugą ofiarą jest 39-letni mieszkaniec Załakowa, który został przygnieciony przez drzewo podczas pracy na swojej posesji. Gdyby nie nawałnica, to te osoby zapewne by żyły – dodał wójt gminy.

AK

Szymon Ortmann najlepszym absolwentem gimnazjum w gminie Sierakowice

Już po raz dziewiąty samorząd Gminy Sierakowice nagroził najlepszych absolwentów gimnazjów. Nagrody wręczono podczas pierwszej powakacyjnej sesji rady gminy, czyli 12 września.

Inicjatorem konkursu „Najlepszy absolwent szkoły podstawowej i gimnazjum w gminie Sierakowice” jest radny Witold Sildatk, przewodniczący Komisji Oświaty i Pomocy



Szymon Ortmann – najlepszy absolwent gimnazjum w Gminie Sierakowice

Społecznej. Ideą konkursu jest promowanie zdolnych uczniów, motywowanie ich do osiągania jak najlepszych wyników w nauce, sporcie i zachowaniu. Innym, nie mniej istotnym celem tego konkursu jest budzenie wśród uczniów świadomości, że ich sukcesy są dostrzegane i nagradzane przez społeczność szkolną i lokalną.



Anna Syldatk otrzymała wyróżnienie w konkursie „Najlepsi z Najlepszych”

– W tym roku jest to dziewiąta edycja konkursu – powiedział Witold Sildatk. – Z uwagi na zmiany wprowadzone w systemie szkolnym w tym roku do konkursu nominowani mogli być wyłącznie absolwenci gimnazjum, którzy podczas nauki w każdym semestrze oraz na koniec każdego roku szkolnego otrzymali średnią ocen co najmniej 5,0, a także wykazali się osiągnięciami w olimpiadach i konkursach przedmiotowych, artystycznych i zawodach sportowych. Ze szkół podstawowych wnioski będą mogły być wnoszone w 2019 r., gdy pierwszy rocznik klas ósmych ukończy szkołę podstawową.

Komisja Oświaty i Pomocy Społecznej Rady Gminy oceniła i punktowała, zgodnie z regulaminem konkursu, akty nominacji absolwentów gimnazjum. Do nagrody nominowane

OPROCENTOWANIE

-50%

POŻYCZKA DWUOSOBOWA

**PO TAŃSZĄ POŻYCZKĘ
PRZYJDŹCIE WE DWÓJKĘ**

NOWOŚĆ

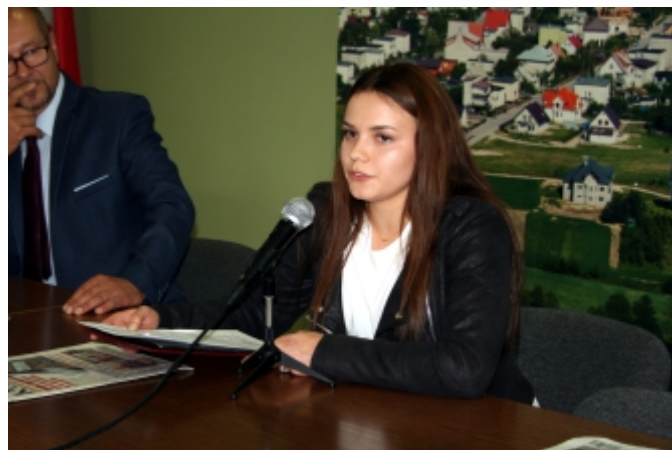
ALIOR BANK
Partner

83-340 Sierakowice
ul. Lęborska 26
tel. 531 506 785, 58 684 62 90

zostały dwie osoby. Zgodnie z uchwałą Komisji tytuł „Najlepszy z Najlepszych” w 2017 roku otrzymał Szymon Ortmann – absolwent Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach. Natomiast wyróżnienie otrzymała Anna Syldek – absolwentka Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach.

Nagrody wręczył wójt Tadeusz Kobiela i przewodniczący Rady Gminy Zbigniew Suchta.

W tym dniu na sesji obecna była także uczennica Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, Agnieszka Wenta, która przedstawiła krótką relację ze swojego udziału w międzynarodowej debacie na temat zmian klimatu zorganizowanej w Oxfordzie. Agnieszka zwróciła uwagę, że anomalie pogodowe, z jakimi mamy coraz częściej do czynienia, są spowodowane zmianami klimatu, a każdy z nas może



Agnieszka Wenta zrelacjonowała swój udział w debacie na temat zmian klimatycznych

mieć swój udział w powstrzymaniu tego procesu, np. poprzez racjonalne gospodarowanie produktami żywnościowymi. Badania pokazują, że połowa żywności jest wyrzucana, ale jej wyprodukowanie dla miliardów ludzi pochłania olbrzymie ilości zasobów ziemi i energii, emitując jednocześnie do atmosfery dwutlenek węgla. Jeszcze bardziej „zabójcza” dla Ziemi jest produkcja mięsa, gdyż w procesie produkcyjnym zużywa się znacznie więcej zasobów energii niż w produkcji roślinnej.

– Zachęcam wszystkich do dalszej lektury na temat zmian klimatu i podjęcie choćby najmniejszych działań, bo one także mają znaczenie – dodała na zakończenie Agnieszka Wenta.

Uczennica Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych podziękowała także wójtowi Tadeuszowi Kobieli za pomoc finansową, dzięki której jej wyjazd do Oxfordu wraz z nauczycielką-opiekunką był możliwy.

Relacja z udziału Agnieszki w międzynarodowej debacie na stronie 22.

Tekst i foto: AK



**Poczucie bezpieczeństwa
w każdym domu**

Agent PZU

Arkadiusz Kobiela

+48 603 595 866

akobiela@agentpzu.pl

kobiela-ubezpieczenia.pl



**Hydraulik
Kaszuby**
Hurtownia Hydrauliczna

NOWA SIEDZIBA
Wygoda Sierakowska
k. Dekaru

Dziękujemy Wam za spotkania na MTM Ostróda!

Międzynarodowe Targi Meblowe Ostróda 2017 trwały zaledwie cztery dni, ale opowiadać o nich moglibyśmy przez długie godziny. Tych emocji, wrażeń i doświadczeń nie sposób opisać. Nawet teraz, choć od powrotu z Targów mijają dwa tygodnie, jesteśmy nadal pod wrażeniem spotkań i rozmów z wielbicielami pięknego wyposażenia wnętrz. Daliście nam tak wielką porcję pozytywnej energii, że wystarczy nam jej chyba do końca świata! Wasze reakcje na spotkania z niemal zanikającą przecieć sztuką snycerstwa były wzruszające i szczere, a to dla nas najpiękniejsza nagroda za wytrwałość, ciepłość i upór w tym, czym zajmujemy się na co dzień. I za to wszystko chcemy Wam z całego serca podziękować!

W hali Międzynarodowych Targów Meblowych już od wejścia słychać było podejrzane odgłosy. Czy to dziecięcy rozgłosy się na dobre pod dachem? A jednak nie – odgłosy z każdą chwilą potężniały, a im dalej Zwiedzający zapuszczali się wśród stoisk, tym były wyraźniejsze. Po chwili okazywało się już, skąd dobiegają tajemnicze stukania. To ekipa Pracowni Mebli MebS pracowała w pocie czoła nad kolejnymi płaskorzeźbami. I choć rzeźbiliśmy w miejscu jak dla nas nietypowym, to pochłonięci pracą snycerze czuli się dokładnie tak samo, jak na co dzień wśród czterech ścian naszej siedziby.



Ręcznie rzeźbiony herb Ostródy

Przez cztery dni serce Pracowni Mebli MebS tętniło w Ostródzie i przekazywało miłość do drewna kolejnym pasjonatom snycerstwa. Jeden z nich, młody chłopak, przez dwa dni nie odstępował naszych Mistrzów na krok i ramię w ramię z nimi rzeźbił swoje własne wzory. Jeśli czytasz te słowa, pozdrawiamy Cię serdecznie i trzymamy kciuki, aby Twoja pasja stale się rozwijała – z sukcesami!



Przesyłamy również wiele ciepłych myśli pani, która odwiedziła nas na stoisku i długo przyglądała się naszej pracy, a później podzieliła się z nami piękną rodzinną historią. Okazało się, że jej rodzina jeszcze przed wojną mieszkała w wielkim mieszkaniu w starej kamienicy, urządzonym właśnie meblami gdańskimi. Nasza rozmówczyni jako mała dziewczynka zapamiętała szczególnie ogromną, gdańską szafę, z której jej babcia wyciągała różne drobiazgi – dla małego dziecka niemal magiczne! Szafa jakimś cudem przetrwała wojnę (mimo że mieszkanie zostało zniszczone), a teraz do dziś stoi w jej własnym domu. I w tych samych szufladach, z których niegdyś jej babcia wyjmowała pamiątkowe drobiazgi, nasza rozmówczyni przechowuje różne skarby dla swoich małych wnuczków. To bardzo wzruszające, że nasze meble przypominały tak żywą rodzinną historię – tym bardziej, że staramy się zawsze, by Meble MebS także przetrwały kilka kolejnych pokoleń.

Nie jesteśmy w stanie zrelacjonować wszystkich ciekawych rozmów i każdemu ze Zwiedzających z osobna podziękować za wspomnienia, ciepłe słowa i pełne zachwytu opinie – dlatego chcemy tylko, abyście wiedzieli, że każdą z tych rozmów zapamiętamy!

Podczas MTM Ostróda patrzyliśmy jednak nie tylko w przeszłość, ale także w przyszłość. Furorę wśród Zwiedzających zrobiła rzeźba ultranowoczesnego ścigacza, stworzona przez najmłodszego snycerza z naszego zespołu – Krzysztofa. Zatem i wyobraźnia najmłodszego pokolenia naszych Mistrzów, i stworzona przez tę wyobraźnię unikalna drewniana forma znalazły swoje miejsce wśród statecznych mebli gdańskich.

Widocznym owocem naszej pracy na stoisku jest płaskorzeźba – herb Ostródy. Między innymi nad jego wykonaniem trudziliśmy się podczas warsztatów. Ale równie cenne są dla nas wszystkie wspomnienia, które przywieźliśmy ze sobą z Ostródy do Sierakowic. I które teraz, niczym najcenniejsza nagroda, towarzyszą nam w Pracowni Mebli MebS.

Dziękczynna msza dożynkowa

Gospodarzem tegorocznych gminnych dożynek było Gowidolino – tam zostało odprawione nabożeństwo dziękczynne i później miała się rozpocząć część rozrywkowa. Jednakże z uwagi na katastrofalne skutki nawałnicy, jaka w nocy z 11 na 12 sierpnia przeszła przez nasz region i gminę, chyba nikogo nie



Poświęcenie koron zniwnych

zdziwiła decyzja Wójta Gminy o ograniczeniu programu uroczystości dożynkowych wyłącznie do części liturgicznej. Tym bardziej, że w rejonie Gowidlina żywioł dokonał olbrzymich spustoszeń. – Nie czas świętować i bawić się, gdy inni płaczą – uzasadniał swą decyzję wójt Tadeusz Kobiela.



Wieniec sołectwa Paczewo reprezentował naszą gminę na dożynkach powiatowych



W dziękczynnej mszy dożynkowej wziął udział Wójt Gminy z Małżonką, a także m.in. radni, sołtysi i pracownicy instytucji gminnych



Księża koncelebranci mszy dożynkowej

A zatem w niedzielę, 27 sierpnia o godz. 14.00, w kościele parafialnym w Gowidlinie została odprawiona msza dziękczynna za tegoroczne plony. Kilka sołectw – Gowidolino, Borowy Las, Kowale, Smolniki, Karczewko, Puzdrowo, Bącka Huta, Paczewo, Szklana i Tuchlino – przygotowało tradycyjne korony zniwne, które jeszcze przed nabożeństwem zostały poświęcone przez ks. proboszcza Leszka Knuta, a chwilę później uczestnicy uroczystości procesyjnie wkroczyli do kościoła.



Procesja do kościoła parafialnego

Pod koniec mszy starostwie dożynek, państwo Małgorzata i Stanisław Cybulla z Gowidlina, przekazali bochen chleba na ręce gospodarza gminy, wójta Tadeusza Kobieli.





Starostowie dożynek gminnych przekazują bochen chleba na ręce gospodarza gminy

– Jak co roku, gromadzimy się w kościołach, aby podziękować Opatrzności Bożej za dary plonów, jakie otrzymujemy, aby wyżywić swoje rodziny – powiedział wójt Tadeusz Kobiela. – Tegoroczne uroczystości są wyjątkowe

i winien jestem wyjaśnienie dotyczące zmiany formuły tegorocznych dożynek. Myślę, że będziecie dzielili mój pogląd. A jest to spowodowane nawałnicą, rzekłbym kataklizmem, bo to, co się wydarzyło, nosiło znamiona kataklizmu. Dziś, oprócz podziękowań Opatrzności za tegoroczne plony, winniśmy modlić się także o boskie siły, aby odbudować to, co zostało zniszczone. I w tej sytuacji, kiedy inni płaczą, bo utracili sporą część dorobku swojego życia, postanowiłem, że tegoroczne uroczystości dożynkowe będą ograniczone do dziękczynnej mszy dożynkowej. Nie wypada radować się, cieszyć się, gdy inni płaczą nad tym, co utracili.

Wójt zaapelował o międzysąsiedzką pomoc i solidarność w tym trudnym czasie. Dziękował także strażakom za ich poświęcenie i zaangażowanie w usuwaniu skutków kataklizmu.

Tydzień później, 3 września, w Stężycy odbyły się dożynki powiatowe. Gminę Sierakowice w konkursie na najpiękniejszy wieniec i kołacz reprezentowało sołectwo Paczewo ze swoim wieniec oraz kołacz upieczony przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” w Sierakowicach. Korona żywna z Paczewa otrzymała wyróżnienie, a kołacz zajął II miejsce.

Tekst i foto: AK

Kilka słów o starostach gminnych dożynek

Starostami tegorocznych dożynek byli państwo Małgorzata i Stanisław Cybulla. Pan Stanisław od 35 lat prowadzi gospodarstwo rolne, obecnie o pow. niemal 22 ha, w tym 12 ha użytków rolnych. Dochód z rolnictwa jest jedynym źródłem finansowania rodziny. Produkcja została ukierunkowana na chów bydła mlecznego i żywca wołowego. Taka specjalizacja jest zgodna ze strukturą i położeniem użytków rolnych oraz pozwala państwu Cybulla samodzielnie obsłużyć inwentarz i wykonać całość prac związanych z produkcją. W gospodarstwie są wszystkie niezbędne maszyny ułatwiające pracę. Remont i konserwację maszyn oraz większość prac budowlanych Pan Stanisław wykonuje samodzielnie, obniżając tym znacznie koszty produkcji. Gospodarstwo cały czas podlega przebudowie i modernizacji. Wprowadza się nowy sprzęt i maszyny dostosowane do aktualnych potrzeb i wymagań. Przy tego typu działaniach trzeba posilkować się kredytem, który, dobrze zainwestowany, przynosi wymierne korzyści. Pan Stanisław przez 20 lat był sołtysiem Gowidlina i do dziś chętnie angażuje się w prace na rzecz wsi i parafii. Gospodarstwo tegorocznego starosty jest przykładem tego, że współczesny kaszubski rolnik musi korzystać z nowoczesnej techniki, dobrze rozumieć przyrodę oraz działać przy zachowaniu ostrożności i dużej rozwagi finansowej.

Pani Małgorzata pracuje w rolnictwie od 30 lat, gospodarstwo prowadzi wspólnie z mężem. Zajmuje się – jak większość żon rolników na Kaszubach – prowadzeniem domu, wychowywaniem dzieci oraz pracą w gospodarstwie. Pani Małgorzata zawsze pomaga mężowi, szczególnie w produkcji zwierzęcej. Jest troskliwą matką, dobrą gospodynią i doskonałą



Państwo Małgorzata i Stanisław Cybulla

kucharką, sporo czasu poświęca estetyzacji domu i zagrody. Zasady, którymi się kieruje to: odpowiedzialność i sumienność, porządek oraz wrażliwość na drugiego człowieka.

Państwo Cybulla mają czworo dzieci – córkę i trzech synów.



UBEZPIECZENIA

Sierakowice, ul. Lęborska 13
tel. 58 684 63 29, kom. 691 720 935



Kombatanci upamiętnili 78. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej

1 września jest szczególną datą, zwłaszcza dla tych osób, które drugą wojnę pamiętają nie tylko z opowieści innych czy podręczników historii, ale przede wszystkim z osobistych przeżyć i doświadczeń.

Jak co roku w kościele p.w. św. Marcina w Sierakowicach odprawiona została msza św. w intencji poległych w czasie wojny. W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele sierakowickiego koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej



Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Po mszy delegacja kombatantów złożyła kwiaty przy kapliczce Matki Boskiej przy ulicy Lęborskiej, w miejscu upamiętniającym 243 ofiary drugiej wojny – mieszkańców gminy Sierakowice. Następnie uczestnicy spotkania udali się do siedziby sierakowickiego koła Związku



Kombatantów – do Domu Katolickiego przy ul. ks. B. Łosińskiego – gdzie miała miejsce dalsza część uroczystości i poczęstunek.

W spotkaniu kombatantów wziął udział także wójt Tadeusz Kobiela, wraz ze swoim zastępcą Zbigniewem Fularczykiem, oraz duszpasterze parafii św. Marcina.

Podczas spotkania dokonano zmiany w składzie zarządu. Dotychczasowego prezesa zarządu koła, Zygmunta Kwidzińskiego, który ze względu na stan zdrowia nie może pełnić funkcji, zastąpiła Hannelore Choszcz. Wybór nastąpił przez aklamację. Pozostały skład zarządu pozostał bez zmian: sekretarzem jest Józef Klasa, a skarbnikiem Jadwiga Płotka.

Po zakończeniu spotkania delegacja kombatantów pojechała złożyć kwiaty i zapalić znicze przy pomniku Leona Wenty w Skrzeszewie.

Tekst i foto: AK

Pamiętają o Leonie Wencie

Osiem lat temu, w 70. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, w Skrzeszewie, w pobliżu dawnej granicy polsko-niemieckiej, został odsłonięty pomnik upamiętniający zastrzelonego przez Niemców strażnika granicznego – Leona Wencę. Na naszym terenie był on pierwszą ofiarą tego największego w dziejach historii konfliktu zbrojnego. Pomnik ustawiono z inicjatywy członków Pomorskiego Forum Eksploracyjnego, a uroczystość jego odsłonięcia w 2009 r. zgromadziła przedstawicieli samorządów gminnych i powiatowych, instytucji, szkół, a także mieszkańców powiatu kartuskiego i lęborskiego. Od tamtej pory pomnik stał się miejscem pamięci. Co roku, 1 wrześ-

nia, w rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej i w rocznicę śmierci strażnika granicznego, kwiaty składają tam przedstawiciele sierakowickiego koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, a także uczniowie pobliskich szkół. O Leonie Wencie pamiętają również członkowie Pomorskiego Forum Eksploracyjnego – inicjatorzy budowy pomnika. Co roku, 1 września o godzinie 17.00, przypuszczalnej godzinie śmierci strażnika, czcżą jego pamięć składając kwiaty i zapalając znicze.

AK



Reklama **4** YOU

branding & design



EST. 2008

ZDOLNI TWORZĄ!

INNOWACYJNE DZIAŁANIA MARKETINGOWE & PRODUKCJA REKLAM

tel. 58 782 44 99 www.r4y.pl

Otwarcie nowo wybudowanej sali sportowej w Tuchlinie

Wyjątkowy charakter miała inauguracja roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Tuchlinie. W poniedziałek, 4 września, społeczność szkolna, rodzice uczniów, władze gminy i zaproszeni goście wzięli udział w uroczystości otwarcia nowo wybudowanej sali sportowej.



– Sala gimnastyczna, której oddanie do użytku dzisiaj świętujemy, to obiekt na miarę XXI wieku. Od dziś stanie się wspaniałą wizytówką naszej miejscowości i gminy na długie lata – powiedział Jarosław Jóskowski, dyrektor szkoły. – Zagospodarujemy salę w taki sposób, aby nie tylko uczniowie Szkoły Podstawowej w Tuchlinie, ale wszyscy okoliczni mieszkańcy mogli być jej stałymi bywalcami. Warto zaznaczyć, że nie tylko przed szkolnym sportem otwiera się nowa karta. Stworzone



warunki pozwolą naszym dzieciom efektywnie poszerzać różne umiejętności, rozwijać zainteresowania, z wiarą patrzeć w przyszłość. Otrzymują one bowiem nie tylko obiekt sportowy – uzupełnia go piękna biblioteka, nowoczesna pracownia komputerowa, ale także sale dydaktyczne wraz z zapleczem dla naszych najmłodszych uczniów uczęszczających do oddziałów przedszkolnych.

Usługi Koparko-Ładowarka

- wykopy
- zasypy
- wymiana gruntu
- transport kruszyw (żwir, piasek, gruz)



tel. 533 665 547, 507 057 883

Dzięki rozbudowie i modernizacji szkoła w Tuchlinie zyskała nie tylko nowe sale dydaktyczne, pracownię komputerową i bibliotekę, ale także nowoczesną salę gimnastyczną o wymiarach płyty 12 x 30 metrów. Jest ona nieco większa od sal sportowych średniego typu, ale dzięki temu z obiektu będą mogli równocześnie korzystać dwie klasy. Przy sali powstały także trybuny dla kibiców oraz szatnie i pomieszczenia socjalno-sanitarne.

– Jestem bardzo szczęśliwy, że udało nam się wybudować ten przepiękny i nowoczesny obiekt – powiedział Tadeusz Kobiela, wójt gminy. – Jako ciekawostkę dodam, że jest to już siódmy obiekt wybudowany wysiłkiem samorządu. Ambicją naszego samorządu jest, żeby wszystkie szkoły dysponowały swoimi salami gimnastycznymi. Aby ten cel osiągnąć, musimy wybudować jeszcze cztery sale sportowe.



Wójt Tadeusz Kobiela zachęcał uczniów, aby poświęcili więcej czasu na kulturę fizyczną, a mniej na komputery i elektroniczne gadżety. – Tu jest miejsce dla was – dodał gospodarz gminy.

Nowo wybudowany obiekt poświęcił ks. Jarosław Dunajski, proboszcz tuchlińskiej parafii. Dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do budowy nowej sali gimnastycznej, ks. Jarosław Dunajski przytoczył słowa Marka Hłaski (jako ważną wskazówkę dla wszystkich): „Można przegrywać, można



wygrywać, ale nigdy nie można rezygnować”. – To nie tylko dotyczy wymiaru fizycznego, czyli kultury fizycznej, zawodów sportowych, ale jest to ważna wskazówka w życiu każdego z nas – powiedział ks. J. Dunajski. – Nawet, jeśli coś się nie uda, nie można się poddawać. To jest filozofia życia, która jest potrzebna nam wszystkim w życiu społecznym, parafialnym i szkolnym.

Tekst i foto: AK

Powiatowa Inauguracja Roku Szkolnego 2017/2018

Czwartego września w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach odbył się uroczysty apel inaugurujący rok szkolny 2017/2018. Ta powiatowa uroczystość zgromadziła wielu szanownych gości: władze Starostwa, Kuratorium Oświaty, dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych powiatu, poczty sztandarowe tychże szkół, przedstawicieli Rady Rodziców oraz mediów lokalnych i sympatyków szkoły.



Gospodarzami uroczystości byli: Starosta Powiatu Kartuskiego Janina Kwiecień oraz dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Grzegorz Machola. Apel poprowadzili przedstawiciele społeczności uczniowskiej: Aleksandra Neubauer i Damian Treder z klasy III TE.

Minutą ciszy zgromadzeni uczcili pamięć poległych podczas wojny rodaków, którzy oddali swoje życie w obronie Ojczyzny. Delegacja ucz-

niów (Emilia Klawikowska III LO, Marcin Zelewski IV TA i Alicja Kotłowska IV TŻ) udała się pod pomnik upamiętniający śmierć 243 ofiar wojny z gminy Sierakowice, aby złożyć symboliczną wiązanek kwiatów.



Dyrektor Grzegorz Machola w swym przemówieniu inauguracyjnym skierował wiele ciepłych słów do całej społeczności szkolnej. Szczególnie wyróżnił uczniów klas pierwszych. Podziękował także pracownikom obsługi za wkład w przygotowanie obiektu szkolnego i otoczenia szkoły do użytkowania w nowym roku szkolnym.

Przemówienia inauguracyjne wygłosili również pani Janina Kwiecień i pani Jolanta Szlagor- pracownik Pomorskiego Kuratorium Oświaty - Delegatury w Kościerzynie.

Do życzeń dla młodzieży i pracowników Oświaty dołączył się proboszcz parafii p.w. św. Marcina ks. Tadeusz Knut, zapewniając o stałej pamięci i modlitwie w intencji uczniów i wszystkich zaangażowanych w sprawy edukacji i wychowania.

Po zakończeniu części oficjalnej i wyprowadzeniu sztandarów szkół nastąpiła część artystyczna pt. „Nasze wartości”. Uczennice utalentowane wokalnie – Emilia Klawikowska

i Anna Gawin – wykonały piosenki nawiązujące do takich wartości jak: miłość, przyjaźń, patriotyzm, nadzieja, marzenia, pasja. Agata Stanisławska wyrecytowała wiersz „Jesienne wrzasy”, który korespondował z wrześniowym krajobrazem i aurą nieodmiennie kojarzącą się z powrotem do szkoły po wakacyjnej przerwie. Występ zakończył akcent regionalny. Młodzież występująca w Kaszubskim Zespole Pieśni i Tańca „Sierakowice” wykonała utwór ze swojego repertuaru, mówiący o pięknie naszej Małej Ojczyzny.



W dalszej części uroczystości wystąpiła uczennica Agnieszka Wenta z kl. III LO, która podzieliła się ze zgromadzonymi swoimi wrażeniami z pobytu w Londynie, gdzie pojechała jako laureatka międzynarodowego konkursu ekologicznego. Agnieszka, wraz z dyrektorem szkoły - Grzegorzem Macholą, wyraziła wdzięczność i złożyła podziękowania sponsorom wyjazdu, którzy dzięki swej życzliwości i szczerobliwości umożliwili uczniom i jej nauczycielce - Aleksandrze Kłaman-Chmielewskiej (opiekunce w konkursie), wyjazd na debatę do Oxfordu.

Uroczysty apel, inaugurujący nowy rok szkolny, prowadzący zakończyli życzeniami powodzenia i szczęścia dla wszystkich uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły. Goście zaś zostali zaproszeni na smakowity poczęstunek przygotowany przez uczennicę TŻ pod czujnym i fachowym okiem nauczycielek przedmiotów gastronomicznych.

Po omówieniu spraw organizacyjnych przez panią wicedyrektor Marzenę Majcher uczniowie wraz z wychowawcami udali się do wyznaczonych klas. Przed nimi sporo nowych wyzwań i pracy. Niech tak wspaniale rozpoczęty nowy rok szkolny taki właśnie będzie.

Ewa Szlaga- Ortmann, foto: nadesłane

OKNA, DRZWI, FASADY
z PCV, aluminium i drewna



FU Malek
Sierakowice, ul. Kartuska 13
Tel. 604 663 190
604 215 823
586 847 160
Ludwik.malek@wp.pl

Sukcesy Zespołu Sygnalistów Myśliwskich Gminy Sierakowice „Niedźwiedzie”

Uzdolnione muzycznie dzieci i młodzież z terenu naszej gminy mają szansę kształcić swoje talenty pod okiem instruktorów Gminnego Ośrodka Kultury w Sierakowicach. Obok niezwykle popularnych sekcji gry na gitarze czy pianinie działa tam także sekcja gry na rogach myśliwskich, która zyskuje coraz większą popularność, a jej członkowie zdobywają czołowe miejsca na ogólnopolskich konkursach sygnałów i muzyki myśliwskiej.

Od kilku lat Gmina Sierakowice jest organizatorem (wspólnie z Gminą Somonino) Festiwalu Kultury Łowieckiej KNIEJA. W tym roku mieliśmy już 14. edycję tej imprezy kulturalnej. Nieco młodszą tradycję ma towarzyszący jej Kaszubski Przegląd Sygnałów i Muzyki Myśliwskiej. Przez wiele lat Przegląd odbywał się, niestety, bez udziału reprezentantów gminy Sierakowice. Zmieniło się to od czasu powstania w 2013 r. Zespołu Sygnalistów Myśliwskich Gminy Sierakowice „Niedźwiedzie”, którego członkami zostali uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów.



„Niedźwiedzie” na Turnieju Fanfar i Hejnalów w Brodnicy

O początkach Zespołu opowiada Kazimierz Kroskowski, instruktor gry na rogach myśliwskich: – Kilka lat temu realizowałem w szkołach podstawowych gminy program „Zwierzyna naszych lasów i pól”. Podczas prelekcji uczniowie nie tylko bliżej zaznajomili się ze zwierzętami leśnymi i polnymi, ale także poznali historię rogu myśliwskiego i różne jego rodzaje. Na zakończenie zajęć dzieci miały okazję spróbować gry na rogach, a ja zachęciłem je, aby zgłosiły się do Gminnego Ośrodka Kultury. Zamyśl był taki, aby utworzyć sekcję gry na rogach myśliwskich i na początku zgłosiły się cztery osoby.

Zajęcia z nimi prowadził Przemysław Żywicki – trębacz Zespołu Reprezentacyjnego Marynarki Wojennej, ale później grupę przejął Kazimierz Kroskowski. Wkrótce do składu dołączyła jedyna, jak na razie, dziewczyna – Amelia Bulczak. Obecnie zespół liczy pięć osób. Oprócz Amelii są to: Jonasz Mielewczyk, Kacper Olszewski, Łukasz Grabowski i Gracjan Bulczak.

– Naukę rozpoczynamy od najprostszych sygnałów, które są związane z bezpieczeństwem na polowaniu – dodaje Kazimierz Kroskowski. – Wszystkie sygnały w zbiorze sygnałów myśliwskich stosowanych w Polsce, zatwierdzone w 2002 roku przez Naczelną Radę Łowiecką, zostały podzielone na trzy rodzaje sygnałów: użytkowe (związane z bezpieczeństwem na polowaniu), sygnały uroczyste (do oprawy) i sygnały pokotu. Dla celów konkursowych muzycy podzielili sygnały myśliwskie pod względem trudności. Najłatwiejszą klasą jest klasa D – klasa dziecięca, klasa C to klasa dla początkujących, klasa B dla średnio zaawansowanych i klasa mistrzowska – klasa A.



Na Festiwalu Muzyki Myśliwskiej w Tucholi

W Polsce co roku organizowanych jest ponad 20 konkursów sygnałów i muzyki myśliwskiej. Zespół Sygnalistów z Sierakowic nie bierze oczywiście udziału we wszystkich, ale tam, gdzie to możliwe, godnie reprezentuje Gminę Sierakowice.

Wraz z końcem lata kończy się także sezon konkursowy, ale to nie oznacza, że tego typu zespoły nigdzie nie występują. Już w październiku rozpoczynają się uroczystości związane ze św. Hubertem (msze św., polowania), które są dla zespołów grających muzykę myśliwską kolejną okazją do koncertów czy udziału w oprawie muzycznej.

Członkowie Zespołu Sygnalistów „Niedźwiedzie” dzięki swoim umiejętnościom zostali przyjęci do Młodzieżowej Orkiestry Dętej. – To wpływa również na podnoszenie ich poziomu gry, mają coraz lepszy warsztat, coraz lepiej gospodarują powietrzem, potrafią czytać nuty. Sam talent bez pracy niewiele daje – dodaje Kazimierz Kroskowski.

Jesienią w szkołach podstawowych rozpoczną się kolejne prelekcje i spotkania z muzyką myśliwską. Będzie to okazja dla dzieci i młodzieży, aby spróbować gry na rogu i być może dołączyć do zespołu „Niedźwiedzie”.

Zajęcia z gry na rogu odbywają się w każdy wtorek w godz. 16.30-18.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Sierakowicach.

Tegoroczne sukcesy i osiągnięcia sierakowickiego Zespołu Sygnalistów Myśliwskich:

XXVI Krajowy Przegląd Sygnałów, Wiersza i Piosenki Myśliwskiej im. Rafała Minicha w Przechlewie (29 kwietnia 2017 r.)

- Amelia Bulczak – I miejsce w klasyfikacji regionalnej oraz II miejsce w klasyfikacji ogólnej – klasa D
- Gracjan Bulczak – I miejsce w klasyfikacji ogólnej – klasa C
- Jonasz Mielewczyk – III miejsce w klasyfikacji regionalnej oraz IV miejsce w klasyfikacji ogólnej – klasa C

IX Turniej Fanfar i Hejnałów „O statuetkę Anny Wazówny” w Brodnicy;

XI Festiwal Sygnałistów Myśliwskich (27-28 maja 2017 r.)

- Amelia Bulczak – I miejsce – klasa D
- Łukasz Grabowski – I miejsce – klasa C
- Zespół Sygnałistów Myśliwskich „Niedźwiedzie” – III miejsce – klasa C

XIII Kaszubski Przegląd Sygnałów i Muzyki Myśliwskiej w Sierakowicach (15 lipca 2017 r.)

- Amelia Bulczak – I miejsce w klasie D



Amelia Bulczak odbiera nagrodę za zajęcie I miejsca w XIII Kaszubskim Przeglądzie Sygnałów i Muzyki Myśliwskiej w Sierakowicach

Akcja charytatywna Pola Nadziei

Wielkimi krokami zbliża się jesień, a razem z nią ruszają przygotowania do kolejnej edycji wydarzenia pn. „Pola Nadziei”. Akcja rozpoczyna się sadzeniem żonkili – ten piękny gest ma nas zbliżyć do tych, którzy potrzebują naszej życzliwości, serca, a czasami pomocy. Sadzonki kwiatów nabyć będzie można podczas zbiórki pieniędzy, które zostaną przeznaczone na rzecz Kartuskiego Hospicjum Domowego CARITAS. Przedmiotowa zbiórka odbędzie się 15 października 2017 r. przy kościele p.w. św. Jana oraz przy kościele p.w. św. Marcina w Sierakowicach.



- Jonasz Mielewczyk – I miejsce w klasie C
 - Gracjan Bulczak – II miejsce w klasie C
 - Łukasz Grabowski – IV miejsce w klasie C
 - Kacper Olszewski – V miejsce w klasie C
 - Zespół Sygnałistów Myśliwskich „Niedźwiedzie” przy GOK w Sierakowicach – V miejsce
 - Amelia Bulczak – Najmłodszy uczestnik przeglądu
- ### XXXIII Festiwal Muzyki Myśliwskiej im. Piotra Grzywacza w Tucholi (22-23 lipca 2017 r.)
- Amelia Bulczak – III miejsce w klasyfikacji ogólnej – klasa C
 - Kacper Olszewski – II miejsce w klasyfikacji ogólnej – klasa D
 - Jonasz Mielewczyk – III miejsce w klasyfikacji ogólnej – klasa D
 - Zespół Sygnałistów Myśliwskich „NIEDŹWIEDZIE” II miejsce w klasyfikacji ogólnej – klasa C
 - Zespół Sygnałistów Myśliwskich „NIEDŹWIEDZIE” III miejsce w klasyfikacji ogólnej – klasa MB
 - Łukasz Grabowski – II miejsce w klasyfikacji ogólnej – kategoria DRG (gra na drewnianym rogu tucholskim)
 - Kacper Olszewski – III miejsce w klasyfikacji ogólnej – kategoria DRG
 - Jonasz Mielewczyk – III miejsce w klasyfikacji ogólnej – kategoria DRG
- ### XVII Powiślański Przegląd Muzyki i Kultury Myśliwskiej im. Tomasza Bielawskiego o Wiklinowy Róg Kwidzyna, Kwidzyn (2-3 września 2017 r.)
- II miejsce – klasyfikacja zespołowa „MB” - ZSM „Niedźwiedzie”
 - II miejsce – klasyfikacja zespołowa „C” - ZSM „Niedźwiedzie”
 - II miejsce - Kacper Olszewski – Klasa „C”
- ### XIX Pomorski Konkurs Sygnałów i Muzyki Myśliwskiej na Zamku w Bytowie (9-10 września 2017 r.)
- II miejsce w klasie „MB” - zespoły – ZSM „Niedźwiedzie”
 - I miejsce w klasie „C” - zespoły – ZSM „Niedźwiedzie”

AK

Foto: nadesłane



W tegoroczną akcję zaangażowali się wolontariusze ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach z oddziałami gimnazjalnymi, którzy będą pracować od wczesnych godzin porannych.

Koordinatorem projektu jest Pani Wiesława Płotka.

Tekst i foto: nadesłane



Akcja Paskuda

SAAB to szwedzka marka lotnicza, której dodatkową działalnością była produkcja samochodów osobowych. Celowo użyłem czasu przeszłego, jako że auta tej Firmy nie są już produkowane. Do dzisiaj jednak na całym świecie mają one rzesze zwolenników i pasjonatów, którzy widzą w nich nie tylko pojazd spalinowy, ale też nietuzinkowe rozwiązania techniczne, niepowtarzalny styl, czy wręcz duszę.



Miłośników SAAB-ów mamy także w Polsce, na Pomorzu, i w samych Sierakowicach. Kilka lat temu zawiązała się wśród nas grupa inicjatywna, która zaczęła organizować spotkania właścicieli tych aut. Początkowo były to spontaniczne „spoty”, służące głównie poznaniu się i wymianie informacji, ale z biegiem czasu zarysowała się potrzeba zrobienia czegoś więcej. Tak narodziła się grupa SAABOWAPOMOC.PL, która postawiła sobie za cel organizowanie akcji motoryzacyjnych o większym zasięgu, połączonych z działalnością charytatywną. Efektem jej działalności było kilka rajdów turystyczno-krajoznawczych po Kaszubach i kilka akcji połączonych ze zbiórką pieniędzy, które dały łącznie do tej pory sumę ponad 30 tysięcy złotych. Zbieraliśmy między innymi na leczenie i terapię Kamila – chłopaka



z dziecięcym porażeniem mózgowym, na rzecz jednego z kolegów, któremu pewnej nocy spłonął doszczętnie SAAB w centrum Gdańska, czy na rzecz jednego z SAAB-owych warsztatów, który również uległ spaleni. Ostatnim wydarzeniem, które organizowaliśmy, była „Akcja Paskuda”, która odbyła się w sobotę 9 września w Sierakowicach przy Szkole Podstawowej nr 2.

Jej celem była – prócz integracji środowiska SAAB-owiczów (a w zasadzie fanów motoryzacji w ogóle) – pomoc dla rodziny Mikołaja i Doroty z Pomlewa, którzy stracili większość dobytku w wyniku ulew nawiedzających Kaszuby od końca lipca do połowy sierpnia. Uszkodzeniu uległ również ich dom, a fakt, że mieszkają w nim ze swoimi dziećmi – dwuletnią Lenką i trzymiesięcznym Gabrysiem, perspektywa chłodnej jesieni i zimy w zawilgoconym domu, bez części podłóg –

zmobilizowała nas do zorganizowania właśnie tej akcji. Jej nazwa wywodzi się od SAAB-a, którego posiada Mikołaj – jest to model 9-5 z charakterystycznymi „brwiami” wokół reflektorów, co przyniosło mu na świecie właśnie taki przydomek.

Dla uczestników przygotowaliśmy wiele atrakcji – certyfikaty, naklejki i znaczki zlotowe, II-rodzinny rajd na czas precyzyjny z zadaniami na trasie 52 km, bardzo bogatą loterię fantową, kąciek animacji dla dzieci, strefę cateringu z grochówką wojskową, grillem, kawą, herbatą i domowymi ciastami oraz wiele innych.

II-rodzinny rajd na czas precyzyjny polega na tym, aby przejechać zadaną trasę z czasem jak najbliższym do referencyjnego, zmierzonego przez organizatorów. A zakłada on jazdę



z maksymalną dopuszczalną prędkością na danym odcinku – czyli. np. przy ograniczeniu do 30 km/h uczestnik jedzie 30 km/h itd. Dodatkowo na trasie czekało 7 punktów kontrolnych oraz 5 zadań do wykonania. Ich tematyka bywa różna, czasem zaskakująca – głównie chodzi o pokazanie urokliwych miejsc na Kaszubach i poznanie odrobiny ich historii. Na wykonanie każdego zadania uczestnicy mieli 2 minuty. Za ominięcie lub nieodnalezienie punktu doliczano dodatkowy czas karny. To świetna zabawa samochodowa dla całej rodziny i już teraz



zapraszam wszystkich (nie tylko właścicieli SAAB-ów) na kolejną edycję. Ciekawostką jest fakt, że po raz pierwszy w tym roku w rajdzie wziął udział jednośląd i to polskiej produkcji – Romet, prowadzony przez lokalnego fizyka Pana Rajmunda Spręgę, który, mimo stosunkowo niewielkiej mocy maszyny, uzyskał bardzo dobry czas w klasyfikacji generalnej.

itd. Dodatkowo na trasie czekało 7 punktów kontrolnych oraz 5 zadań do wykonania. Ich tematyka bywa różna, czasem zaskakująca – głównie chodzi o pokazanie urokliwych miejsc na Kaszubach i poznanie odrobiny ich historii. Na wykonanie każdego zadania uczestnicy mieli 2 minuty. Za ominięcie lub nieodnalezienie punktu doliczano dodatkowy czas karny. To świetna zabawa samochodowa dla całej rodziny i już teraz zapraszam wszystkich (nie tylko właścicieli SAAB-ów) na kolejną edycję. Ciekawostką jest fakt, że po raz pierwszy w tym roku w rajdzie wziął udział jednoślad i to polskiej produkcji – Romet, prowadzony przez lokalnego fizyka Pana Rajmunda Sprege, który, mimo stosunkowo niewielkiej mocy maszyny, uzyskał bardzo dobry czas w klasyfikacji generalnej.



I tak I miejsce zajął Michał Majewski z Gdańska, pilotując samodzielnie SAAB-a 9000 AERO, II miejsce zajęła załoga Michała Bychowskiego w SAAB-ie 9-5 (przedlift dębany) pilotowana przez Anię Cyman, zaś na trzecim miejscu uplasowała się załoga Mikołaja Świżały z dzieciakami, jadącą SAAB-em 9-5 – tytułową paskudą! Laureaci oprócz certyfikatów otrzymali cenne nagrody od naszych sponsorów. Gratulujemy!

Podczas imprezy prowadzona była zbiórka do puszek, która dała w efekcie 3359,00 zł, a dodatkowo w internecie wciąż trwa zbiórka online na www.zrzutka.pl/s4brw2, gdzie też jest już ponad 1100,00 zł, co razem daje całkiem niezły wynik. Ponadto otrzymaliśmy wsparcie rzeczowe w postaci materiałów budowlanych, wyposażenia wnętrz, również o wartości kilku tysięcy złotych. Planujemy także wyjazd grupy do Mikołaja, by pomóc mu w pracach remontowych, aby nie był z tym wszystkim sam. Nasza zbiórka posiada status zbiórki publicznej i jest zgłoszona do MSWiA.

W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy przybyli na naszą imprezę, a byli to także mieszkańcy Sierakowic – dziękujemy, że znaleźliście czas i zechcieliście pomóc!

W szczególności dziękuję:
uczniom klasy IIIe i IIIa Gimnazjum

w Sierakowicach, moim absolwentom z byłej III-le Gimnazjum oraz ich Rodzicom - za spontaniczną i bezinteresowną pomoc i upiecenie wspaniałych ciast. Osobno kłaniam się Kamilowi Młyńskiemu, a także członkom grupy SAABOWAPOMOC.PL – bez Waszego zaangażowania ta impreza by się nie odbyła.

W sposób szczególny dziękuję Firmom i Instytucjom,
które wsparły naszą akcję:

- Firmie BAT Składy Budowlane,
- Ubojni Drobiu GOSZ,
- Salonowi SAAB RUMIA,
- Firmie VIKING GARAGE ze Słupska,
- Hucie Żukowo Michała Majewskiego,
- Składowi motoryzacyjnemu MAWW Pani Marii Wróblewskiej,
- Firmie FORMAT ELWOZ,
- Firmie Szybkidruk.com z Sierakowic,
- Fundacji Pasjonata z Oskowa,
- Staroście Powiatu Kartuskiego Pani Janinie Kwiecień,
- Dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury w Sierakowicach Pani Irenie Kulwиковskiej,
- Dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 2 im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach Panu Krzysztofowi Andryskowskiemu,
- Panom Romanowi Grubie i Mirosławowi Bławatowi.



Na sam koniec dziękuję mojej kochanej Mamie - Barbarze Klawikowskiej, za wiele godzin spędzonych przy kotle, w którym nagotowała 30 litrów pysznej grochówki. Tak dobrej, że... nic nie zostało :).

Już teraz zapraszam do śledzenia naszej strony internetowej www.saabowapomoc.pl i do przybycia na kolejną akcję spod znaku szwedzkiego gryfa.

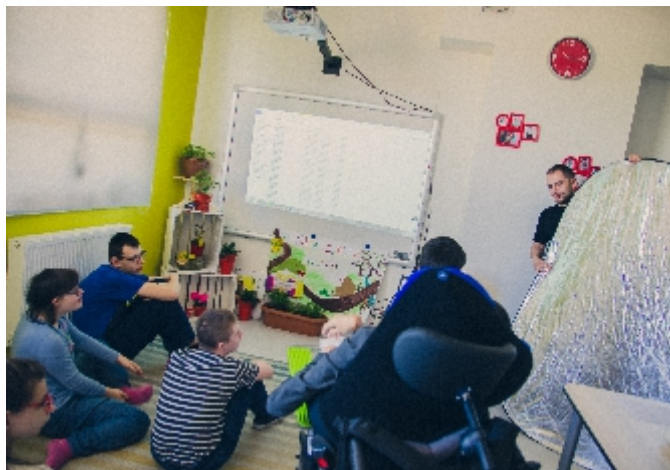
*Adrian Klawikowski,
Komitet Społeczny SAABOWA POMOC
Foto: nadesłane*

[illegible]



Atrakcyjne warsztaty w Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym w Szklanej

Wraz z początkiem nowego roku szkolnego w Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym w Szklanej zaczęła się druga część warsztatów, których przeprowadzenie było możliwe w ramach dofinansowań projektów.



„Przylapać chwile” – edukacyjne warsztaty teatralne i fotograficzne dla wychowanków Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego w Szklanej - to bardzo atrakcyjne warsztaty pobudzające kreatywność. Podczas nich wychowankowie ośrodka zostają wprowadzeni w świat fotografii. Poznają zasady działania aparatu fotograficznego, nowoczesne techniki wykonywania zdjęć. Zarówno pozują do zdjęć, jak i podejmują próby samodzielnego fotografowania. Te zajęcia są niezwykle lekcją, bardzo lubianą przez wszystkich uczestników. Nad profesjonalnym przebiegiem zajęć czuwa fotograf Tomasz Kotlenga. Warsztaty teatralne, prowadzone przez aktora Zbigniewa Szredera, uczą pewności siebie, panowania nad emocjami, autoprezentacji. Są wielką dawką pozytywnych emocji i niezwykle aktywności.

Warsztaty zostały dofinansowane ze środków powiatu kartuskiego.

„Zachować równowagę” – profilaktyka otyłości dla podopiecznych Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego w Szklanej oraz mieszkańców gminy Sierakowice.



Jakie znaczenie dla człowieka ma zdrowe odżywianie? Jak rozpoznać, które produkty są dla nas dobre, a jakie nie? Odpowiedzi na te pytania wcale nie są takie trudne, zwłaszcza po uczestnictwie w warsztatach dietetycznych prowadzonych przez panią dietetyk Monikę Sikorę. Podczas nich wychowankowie

poszerzają wiedzę na temat zdrowego odżywiania oraz wspólnie przygotowują zdrowe dania. Okazało się, że to co jest zdrowe, jest także smaczne. Także dorośli mogli zdobyć wiadomości z zakresu dietetyki podczas otwartych wykładów. Ich tematyka poruszała różne obszary zdrowego odżywiania, także te ściśle związane z niepełnosprawnością.

Warsztaty zostały dofinansowane ze środków gminy Sierakowice.

„Po prostu tańcz” – organizacja warsztatów tanecznych dla wychowanków Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego w Szklanej

Kolejne warsztaty sprawiły, że wychowankowie ORW zapalali miłością do tańca, a w szczególności ZUMBY. Co tydzień aula rozbrzmiewa energetyczną muzyką, a młodzi tancerze opanowują nawet skomplikowane układy prezentowane przez panią instruktorkę Sylwię Pobłocką. Zajęcia te cieszą się dużym zainteresowaniem wychowanków, a ich zaangażowanie w tańcu po raz kolejny udowadnia, że niepełnosprawność nie wyklucza aktywności.

Warsztaty zostały dofinansowane ze środków gminy Sierakowice.



Sebastian Formela
Foto: nadesłane



MEDICUS CLINIC
medycyna & stomatologia



Sierakowice, ul. Podgórna 4

☎ 537 900 337

kontakt@medicus-clinic.pl

www.medicus-clinic.pl

KZPiT „Sierakowice” i „Tuchlińskie Skrzaty” zwycięzcami konkursu Pomerania Cantat

W uśzlą niedzielã (tj. 17 s wnika 2017 rok ) w Klukach kasz bsc  karna z rozmajit ch str n P m rzc go bi tk wa  s  w k nk rsu pn. Pomerania Cantat - Festiwal folkloru Pomorza. B   to tak dziec  karna (a t ch prawie b   n wicy), jak i tacz , cht rn ch n le nikama b  a m lodz zna i u stn  pers n . B  



westr d nich: Karno Piesni i Tu ca „Byt w”, Karno Piesni i Tu ca „Ko cierzyna”, Karno Piesni i Tu ca „Sierakowice”, Karno „Modraki z Parchowa”, F lkloristyczn  Karno „Nadolanie”, Karno „M lczi” z Miszewa, Karno „Tuchli skie Skrzaty” z T chl na, Regionaln  Karno Piesni i Tu ca „Ma le Kaszuby” z Przedk wa, Regionaln  Karno „Frant wka”, F lkloristyczn  Karno „Kaszubskie Nuty” z Now go Klineza, Karno „Mali Hopowanie” z Egertowa, „Kacper i Lenka” z Niezab szewa, Karno Piesni i Tu ca „Kasz bsk  Rodz zna” z L ni. Jurorama b   : T mk F pka, Jaromir Schroeder i T mk Semi szi.



Dobiwc  w dziecny kateg rie  sta o karno „Tuchli skie Skrzaty” z T chl na. N lepszym karn  w kateg rie u stn ch  sta o karno „Sierakowice”. Redota tim wi ksz , b   ne dwa karna dziejaj  w gminie Serak jce.

Tuw  n wi ksze p dz k wania n le i szczerowac do t ch, cht rny tak b  no przesz k wel  dziec  i m lodz zn  do k nk rsu. Wi ldz  B g zap ac.

Paul na W sersk , foto: nades ane

Zapraszamy wszystkie szkoły i przedszkola z terenu Gminy Sierakowice do udziału w Gminnym Festiwalu Piosenki Kaszubskiej „Kasz bsc  sp iw . Jelonko – 2017”, kt ry odb dzie si  dnia 11 X 2017 r. o godz.12.00

Regulamin i karta zg szenia na stronie internetowej szkoły www.spjelonko.edupage.org w zakładce: Kasz bsc  spiewe 2017.



GILMA
Wi cej ni  jako c.

**SKANDYNAWSKIE
DESKI TARASOWE**



Mojusz 68 www.gilma.pl sklep@gilma.pl tel. 690 214 722



Maria Bordewicz na VI Międzynarodowym Plenerze Malarskim Artystów Nieprofesjonalnych „Śladami Maxa Pechsteina”

Maria Bordewicz, malarka z Sierakowic, była jedną z dwóch artystek reprezentujących powiat kartuski na międzynarodowym plenerze malarskim w Rowach. Szósta edycja Międzynarodowego Pleneru Malarskiego Artystów Nieprofesjonalnych „Śladami Maxa Pechsteina” rozpoczęła się 22 sierpnia,



a zakończyła 31 sierpnia wernisażem w Herbaciarni w Spichlerzu Richtera w Słupsku.

Plenery malarskie, organizowane od wielu lat przez Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, a kilka ostatnich edycji

we współpracy ze Stowarzyszeniem na rzecz Rozwoju Regionu Słowińskiego „KLUKA”, nawiązują do kolonii malarskich, jakie odbywały się na wybrzeżu słowińskim w latach międzywojennych. Wówczas to Łeba i Rowy oraz ich okolice były miejscem inspiracji twórczej czołowego przedstawiciela ekspresjonizmu niemieckiego, Maxa Pechsteina, który urzeczony słowińskimi krajobrazami, pracą i życiem rybaków, morzem i wydrami, czerpał nowe impulsy dla swojej twórczości. A jego śladami podążali inni.

W tegorocznym plenerze malarskim wzięło udział 17 artystów z Polski, Niemiec i Szwecji. Jak opowiada Maria Bordewicz, plener był perfekcyjnie przygotowany. Organizatorzy zadbali o to, aby artyści dobrze się czuli i miło spędzili czas, nie tylko tworząc dzieła malarskie, ale także integrując się podczas wspólnych spotkań. Te kilka dni było doskonałą okazją do wymiany doświadczeń i dyskusji, a także podpatrywania warsztatu malarskiego innych artystów.

– Serdecznie dziękuję organizatorom za zaproszenie mnie do udziału w plenerze – mówi Maria Bordewicz. – To było wspaniałe doświadczenie.

Plener został dofinansowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Zarządu Powiatu Słupskiego oraz ze środków Powiatu Kartuskiego.

Oprac. AK

NABÓR DO ORKIESTRY DĘTEJ

GOK
sierakowice

Czy muzyka to twoja pasja?
Czy grałeś kiedyś w orkiestrze dętej?

Chciałbyś poznać nową jakość wspólnego muzykowania?
A może zamierzasz rozpocząć swoją muzyczną karierę i chcesz nauczyć się grać od podstaw?

Jeśli choć na jedno z pytań odpowiedź brzmi „TAK” – to nie zwlekaj i przyjdź na przesłuchanie



Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach
zaprasza wszystkich chętnych do sekcji:
Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminy
Sierakowice

Kontakt z dyrygentem - panem Marcinem
Malesą : 793 914 811

Miejsce: Gminny Ośrodek Kultury
w Sierakowicach
Kontakt: tel. 58 681 62 14
gok.sierakowice@gmail.com

Z kart historii

Setna rocznica ukrycia sierakowickich dzwonów

23 sierpnia 2017 roku minęła setna rocznica ukrycia dzwonów parafii św. Marcina. Dwa największe dzwony miały zostać zarekwirowane przez Niemców i przeznaczone na cele wojenne. Nie dopuściła do tego grupa mieszkańców – Józef Pepliński, Władysław Piotrowski, Aleksander Labuda, Jan Gojtowski wraz z dwoma synami: Janem i Leonem oraz Wojciech Penk. Spiskowcy pod osłoną nocy wywieźli zdemontowane dzwony i zakopali je na polu Leona Piotrowskiego (ojca wymienionego wcześniej Władysława), pod lasem. O tych

wydarzeniach szczegółowo pisaliśmy rok temu w numerze sierpniowym („Wiadomości Sierakowickie nr 7(312) sierpień 2016).

Dziś drukujemy artykuł Ottona Karsznego, który publikował swoje teksty w „Gazecie Kartuskiej” pod pseudonimem Sambor znad Bałtyku. Jego relacja z sierpniowych wydarzeń sprzed stu lat została opublikowana w czterech kolejnych wydaniach tego czasopisma w kwietniu 1932 roku („Gazeta Kartuska” nr 47-50/1932).

DZWONY. PODRÓŻ DZWONÓW KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W SIERAKOWICACH: SKRADZENIE I CUDOWNE ODNALEZIENIE ICH W LATACH 1917 DO 1919

I.

Podczas wojny światowej w roku 1917-tym wyszło w dniu 1 marca w nadzwyczajnym wydaniu orędownika regencyjnego z Gdańska obwieszczenie, dotyczące zajęcia jak i dobrowolnego oddania wszystkich dzwonów ulanych ze spiżu. Wszelkie przeciwdziałania temu zarządzeniu miały być jak najsrożej karane.

Groźono ciężkimi karami tym, którzyby nie oddali tych lub podobnych rzeczy, a także tym, którzyby ukrywali lub usunęli, uszkodzili lub zniszczyli, kupili albo też sprzedali.

Kto z niedbałości nie zastosował się do rozporządzenia, miał być karany więzieniem od 6 miesięcy wzwyż i karą pieniężną do dziesięciu tysięcy marek itd.

Wyjątek stanowiły tylko dzwony spiżowe, których waga nie wynosiła dwadzieścia klg., dzwony wydzwaniające mechanicznie pieśni, dzwony sygnałowe, jak przy kolejach, na okrętach, tramwajach i straży pożarnej.

To samo dotyczyło także dzwonów spiżowych, które miały szczególniejsze znaczenie pod względem naukowym, historycznym lub też jako dzieła sztuki.

Te niewiele znaczące zastrzeżenia wysuwał rząd pruski wtedy, kiedy sięgał po nieswoje rzeczy, a więc po cudzą własność, jaką są naprzykład dzwony.

Dzwony kościelne są wymownym świadkiem naszej doli i niedoli, co tak smętnym głosem się odzywają, gdy nam smutek zwiastują, a tak radosnym, gdy nam wesoły dzień oznajmują.

Kiedy naprzykład w nowym kościele po raz pierwszy dźwięk dzwonów da się słyszeć, czyż nie wywołuje ich głos u parafjan łez rozrzewnienia i radości?

Przeciwnie zaś bywa, gdy dzwony zamilkną. Wtedy każdy z nas odczuwa brak ich dźwięku, do któregośmy od młodości przywykli. Tak niegdyś były cesarz Napoleon, kiedy był wygnańcem na św. Helenie, ubolewał nad tem, że nie słyszał więcej odgłosu dzwonów.

Powiedzcie sami, czy takie dzwony nie są dla nas drogą pamiątką dziejów naszych? Czy dźwięk ich nie zwoływał całych pokoleń do służby Bożej? Czy one nie przeżyły razem z nami smutnych losów naszej Ojczyzny?

Czy one nie zwiastowały nam po długiej niewoli jej oswobodzenia? O! Czy może pomiędzy nami jest jeszcze taki, coby go nie poruszyło do głębi, skoro słyszy dzwon z wieży kościelnej?

Dzwony prócz zwoływania wiernych do kościoła, służą i dla tych, którzy w nim się znajdować nie mogą. Są one dla nich znakiem łączenia uczuć i serc do uwielbienia Boga z tymi, którzy tam są obecni.

Zważcie tylko: Czyż dzwony podczas procesyj publicznych nie pobudzają wszystkich ludzi, obecnych i nieobecnych, do oddawania czci Bogu i korzenia się przed Jego majestatem? Dalej, czy nie oznajmują śmierci naszych współbraci? Czy nie wzywają wiernych do modlitwy za dusze ich? Czy nie pociesza nas myśl, że jak głos dzwonów, to i dusza zmarłego wzniesie się do Boga?

Tak, jak na całym świecie, tak i u nas dzwony codzień po trzykroć: rano, w południe i wieczór odzywają się na „Anioł Pański” i chwałę Matki Bożej wygłaszają. A skąd albo od kogo i przez kogo ten zwyczaj chwalebny pochodzi?

Oczywiście, że z wieków średnich, z czasów wojen krzyżowych.

Na soborze w Clermont we Francji, a było to za czasów papieża Urbana II-go, po przekonywującym przemówieniu Ojca św., gdzie zgodzono się na taką wojnę, aby oswobodzić grób Chrystusa i temsamem wszystkie miejsca święte, wiernym tak drogie.

A że z różnych przyczyn wszyscy nie mogli wyruszyć na boje z poganami, dla tego, ażeby przynajmniej duchowo łączyli się z uczestnikami wojny krzyżowej, rozporządził papież, ażeby w całym chrześcijańskim świecie dzwony zwoływały wiernych do wspólnej modlitwy.

W maju, tym prześlicznym miesiącu, w którym jakby cała natura powstała do nowego życia, czyż nie wzywają dzwony do kościoła na nabożeństwo majowe, a w październiku na różaniec święty?

Tak samo dzwonią, kiedy jakaś dostojna osoba duchowna wjeżdża do miejscowości. A podczas pożaru, gdy grozi niebezpieczeństwo, czyż dzwony nie wzywają na ratunek?

W Polsce był dawniej piękny zwyczaj, że dzwoniono wieczorem osobno za bohaterów, poległych w walce z pogańskimi Turkami.

Tak samo dzwoniono dawniej przed burzą i podczas burzy, ale nie jakoby dzwonom przypisywano jakąś moc



nadzwyczajną, lecz działo się to ze względu na modlitwę Kościoła, przypisaną przy poświęceniu dzwonów, aby Pan Bóg na głos dzwonu raczył oddalić od nas wszelkie nieszczęścia i złe przygody.

II.

W roku 1917 zajęto podczas wojny światowej także dzwony kościoła katolickiego w Sierakowicach. Cała parafia była zborczością tą do żywego oburzona, lecz głośno nie można było swego oburzenia wyrazić, ale czy nie wzruszy każdego z nas i nie pobudzi do szczerej radości, jeżeli to ktoś trzeci złodziejowi jego zdobycz odbierze?

Otóż znaleźli się ludzie odważni i ofiarni, którzy nie pozwolili skraść tego, co nas łączy przez całe życie, to jest od kolebki aż do grobu i nawet poza mogiłę!

Zanim Niemcy przystąpili do wykonania zamiaru, to znaczy do przywołania tak zwanej wojskowej komendy, powstał zatarg pomiędzy dozorem kościelnym w osobie czcigodnego księdza kanonika Łosińskiego a „landratem” pruskim Simonem w Kartuzach.

Dozór kościelny w Sierakowicach pozostał jednak na swoim. Pewnego dnia dzwony zniknęły. „Landrat” po zniknięciu dzwonów usiłował zważyć wszystko na księdza, że dozór kościelny nie chciał dać dzwonów zdjąć przez wyznaczony do tego celu oddział wojskowy, ludzi z firmy Collier z Gdańska. Firma ta zażądała za zdjęcie dwóch dzwonów 350 marek, a za potłuczenie dzwonów 250 marek.

Ks. proboszcz nazywał takie wygórowane ceny wojennym lichwiarstwem, a pracę tę oddał tutejszemu majstrowi, który za zdjęcie dzwonów wziął tylko 80 marek, a za potłuczenie żądał tylko 45 marek.

W dniu 22 sierpnia 1917 r. majster Woźniak Leon dzwony zdjął. Rano tego dnia zaczął je zdejmować, a już na wieczór stały oba dzwony na cmentarzu około kościoła.

W ten sam dzień umówili się pomiędzy sobą ludzie o silnym charakterze, jakby zabranii dzwonów przez Niemców zapobiec? Wszyscy wiedzieli, ile moli i trudów poszło na nic. Ksiądz proboszcz z całą energią zabrał się do pracy, chcąc zapobiec zajęciu dzwonów, chciał uratować chociaż tylko dwa, lecz dało się ocalić tylko jeden, ważący 160 kg. i tak zwaną sygnaturkę, a to, że był to stary zabytek, pochodzący z 14-go stulecia, uznany przez konserwatora prowincjalnego Schmidta z Malborka jako zabytek starożytni.

Dwa dzwony miały pójść na stopienie i służyć jako śmiercionośne pociski, podczas kiedy do niedawna niosły pociechę w smutku i były najlepszymi przyjaciółmi człowieka, zarówno, czy bogatego, czy też ubogiego i od kolebki towarzyszyły mu aż do mogiły i poza mogiłą, a obecnie miały one po przelaniu być użyte jako narzędzia śmierci lub strasznego kalectwa?

- Nie - mówiła owa garstka ludzi ofiarnych, gotowych i zdecydowanych na wszystko. - Nie, na to nie możemy zezwolić, ażeby z ich przyczyny działo się krzywda bliżnim naszym.

Wtajemniczonych było czterech. Trzech zabrało się do tej niezwyklej pracy, a czwarty pilnował, ażeby nikt nie powołał ich nie natrafił.

III.

Wieczór się zbliżał, a dzień 23 sierpnia 1917 roku zaginął w wieczności. Niby duchy sunęli się owi cisi bohaterzy w stronę kościoła, gdzie stały na cmentarzu owe dwa spiże. I sam Pan Bóg im dopomagał, bo nagle spuściła się już o godzinie 10-tej szara i gęsta mgła, ale tylko na Sierakowice i zupełnie przy dole. Cisza była taka, że bicie własnego serca było można słyszeć. W tem złowrogiem milczeniu zmuszeni byli ci odważni dzwony wkładać na wóz, który był jednak przygotowany do takiej akcji.

Najmniejsze zawadzenie wydało natychmiast złowrogi odgłos i tu musieli wszelką ostrożność zachować, gdyż w oczach wroga była to niesłychana zbrodnia. Poruszenie dzwonów czymś innym, jak rękoma, dało głośny dźwięk, to też nie mogli żadnych przyrządów do kładzenia używać.

Psy na podwórzu parafjalnem były niespokojne i zaczęły ujadać. Lecz ks. wikary Kalisz, obecnie proboszcz w Stężycy, choć niewtajemniczony w tę działalność, jednak jakby przeczuć wiedziony, przywołał psy do porządku. Czcigodny ksiądz Kalisz mógł przeczuwać, a chociażby i nawet był wtajemniczony, z dozorem kościelnym nie miał nic wspólnego. To też rano, skoro zaświtało, ksiądz wikary krzątał się tam, gdzie dzwony stały i z pewnością ślady zacierał. Wiedział dobrze, że złodzieje dzwonów nie skradli, ale ludzoparafianie je przed zniszczeniem ukryli.

Powozic musieli je zupełnie powoli, gdyż przy najdrobniejszym dotknięciu koła kamieni, zawsze zadźwięczało złowrogo, czego usiłowali spiskowcy unikać. Skoro jechali po dzwony i przejeżdżali przez tor kolejowy z Sierakowic do Kartuz, przechodził tamtędy pewien czarno ubrany pan z cygarem w ustach, które tak palił, że aż iskry się z cygaro sypały. O tem wspominali wszyscy sprzysiężeni, ale nic do nich nie mówił, a oni też nań najmniejszej uwagi nie zwracali.

Mgła umożliwiła sprzysiężonym bez jakiejkolwiek przeszkody z dzwonami dojechać aż na miejsce wyznaczone do ich ukrycia. Ukryte zostały na polu p. Leona Piotrowskiego tuż obok roli plebańskiej na małym wzniesieniu. Wykopano dół, do którego dzwony powoli spuszczano. Jedni zajęli się przykryciem, a drudzy zaprzęgli konie do pług i ów pagórek zaorali.

Żaden człowiek nie domyślił się, kto i gdzie dzwony zostały ukryte. Jedni sądzili, że zostały zatopione w pobliskich jeziorach w Świniewie albo Kominku. Drudzy zaś, że w jakimś stawku, w rowie albo torfowisku. Inni zaś twierdzili, że wywieziono je do lasu i tam je przykryto mchem, zaś ci najwierniejsi widzieli je zawieszane na czubkach wysokich drzew.

IV.

Ksiądz proboszcz, usłyszawszy o ukryciu dzwonów albo lepiej o skradzeniu ich, był zmuszony o tem donieść władzy. Czcigodny kapłan wiedział, że wszystkie ataki odbijałyby się o niego, lecz on o tem wcale nie wiedział. Przypuszczać można bez wątpienia, że serce jego przepełnione było wdzięcznością do tych, którzy w sam czas postarali się o usunięcie tego dobra, które każdy człowiek uważa za łącznik pomiędzy człowiekiem a Bogiem, zwiastujące chwile dobre i złe. Ale tych gwałcicieli porządku, jak ich Niemcy nazywali, nie widział ani też zauważył i śmiało mógł z podniesionem czołem każdemu wrogowi spojrzeć w oczy.

Niebawem znalazła się żandarmerja z psami śledczymi. Oczywiście, że pierwszy taran to był czcigodny duszpasterz. Dookoła niego wszystko się niby obracało. Przeto był niby tym ośrodkiem, tą igłą, z jakiej wszystkie nici wychodziły na całą parafję. Niemcy nie szczędzili niczego, obiecywali nawet nagrody za zdradzenie tajemnicy. Podłość ich tak dalece już poszła, że nawet jeńców rosyjskich zawezwano do Kartuz, obiecując i nagrody, grożąc im w razie niewyjaśnienia tej tajemnicy (szturcharcami, no i biciem kolbami).

Codziennie czyniono także poszukiwania wkoło kościoła, w kościele, na cmentarzu, nawet w grobach i w sklepach fundacji Łaszewskich, patronów tutejszego kościoła. Bardzo często przechodzili przez pagórek, gdzie dzwony były ukryte. Widocznie psy były zdeзорjentowane i zgubiły wszelki węch. Żandarmerja była zrozpaczona, bo kilkudniowe poszukiwania nie dały żadnego wyniku.

Byliby się wkońcu ostatecznego środka chwycili i naszego najczcigodniejszego duszpasterza uwięzili, lecz do tego nie mieli prawa. Owszem, podstawy byliby wyszukali, lecz nasz ksiądz, jako poseł do sejmu w Berlinie, był nietykalny, wobec tego z nosami spuszczone jak na kwintę obchodzili jego osobę.

Niemcy nie posiadali się z wściekłości. Tego pecha nie mogli sobie wcale wytłumaczyć. Nie spodziewali się tego, osobliwie od tych, jak nas przezywano, głupich Kaszubów. Byli wprost bezradni.

W swojej głupiej zaciekłości iście z teutońską furją zaczęli się mścić. Z wszelką bezwzględnością nie tylko, że zabrali ów trzeci dzwon, ale i natomiast ową historyczną sygnaturkę z czternastego wieku, do której nie mieli wcale prawa. Tak samo w swej barbarzyńskiej zaciekłości wyrwali brutalnie wszystkie piszczałki z organów tutejszego kościoła.

Teraz rozpoczęły się na nowo protesty przeciwko brutalności barbarzyńskiej. Najsamprzód właściwego sprawcę tego wszystkiego „landrata” Simona, a następnie skończyło się aż na prezydencie. Niemcy kręcili się jak piskorze w sieci. Obiecywali i grozili przez cały niemal rok, aż do nadejścia chwili, gdy na wszystkich frontach zostali pobici i zmuszeni do zawarcia pokoju. Rewolucja zaś przyczyniła się, że oni stracili chwilowo zupełnie głowy. Sygnaturkę, która pozostała w Kartuzach na „landraturze”, przetransportowali ludzie z Sierakowic, którzy wracali z wojny. Ów trzeci dzwon widziano w Szpandawie, tam gdzie wszystkie dzwony z wschodniej części Niemiec przewieziono, ale które w czasie rewolucji porozkradali.

V.

W roku 1919, kiedy to „Grentzschutz” grasował tu na naszych ziemiach, a rząd niemiecki jeszcze nie ustępował i gdzieniedzie jego brutalność, jak płomień gasnący niekiedy wybuchając, sprowadzono dzwony z powrotem do kościoła.

Dzień był prześlizgnięty, kiedy udano się z wielką paradą po dzwony. Wiernych, chociaż nikt o tem nie uwiadomił, a jednak, jakby wiedzeni przecuciem, zgromadziła się niezmierna liczba. Na czele oddział konny owych wiernych synów Ojczyzny, ustrojonych w szarfy kolorowe, na pięknie ustrojonych koniach, z muzyką na

czele stanął niebawem przed dzwonami z ziemi wydobytemi i uwieńczonemi – z tej mogiły, gdzie je przed dwoma laty w czasie nocnym w smutnym nastroju zagrzebano, aby je ocalić przed ręką barbarzyńską. Ale dziś one zwycięsko powrócą na ich miejsce, wyprzedzając zmartwychwstanie Ojczyzny, aby jako awangarda, rozbijane, ogłaszały światu o jej cudownym zmartwychwstaniu i jak one z tej wychodzą czeluści, tak i ona zerwie pęta niewoli. Ktoś przemówił, a głos zebranej rzeszy targnął powietrzem i leciał hen tam pod niebios stropy.

W wspaniałym pochodzie wyruszono z miejsca. Zamiast koni zaprzęgli się oni, tak gorąco kochające swą matkę Ojczyznę dzieci, te wielkie dzieci, które przetrwały, walcząc czy to na polach Rosji lub Francji – okropności tej morderczej wojny.

Obok dworca, poczty, żandarmerji, szkoły wśród nie-milkających okrzyków ruszył pochód na czele z orkiestrą, która przygrywała hymn narodowy: „Jeszcze Polska nie zginęła” aż na rynek. Tu czcigodne duchowieństwo zaszło z procesją, a nasz najczcigodniejszy ksiądz kanonik, ówczesny dziekan, wszedł na wóz, na jakim stały one zwiastuny lepszej doli i przemówił w słowach jędrnych, wzruszających, aż rzesze ludu płakały. Ale to nie były już łzy smutku, ale radości, uniesienia, słowami czcigodnego mówcy wywołane.

Najsamprzód mówił o dzwonach i ich znaczeniu dla życia człowieka, a następnie, jakby przemawiał do nich samych:

„Niestety, smutek wielki zapanował w całej parafji, skoro was usiłowała brutalna ręka nam zabrać. Odtąd zamiast służyć ku chwale Odwiecznego, bo byłyście łącznikiem pomiędzy człowiekiem a Bogiem, skazała was siła brutalna na niesienie ludziom szkody i zniszczenia, odtąd zamiast głosić chwałę Bożą, zadawać bliźnim śmierć i zniszczenie, jako pociski śmiercionośne. Ale człowiek sądzi, a Bóg rządzi. W owym pełnym rozpacz i beznadziejnym czasie znaleźli się ludzie pełni odwagi i silnej wiary, że w niedługim czasie będziecie potrzebne do głoszenia owej pieśni zmartwychwstającej Ojczyzny. I oni nieustraszeni popełnili w oczach zaborców naszych tę zbrodnię, że was, jak coś najkosztowniejszego ukryli tam, gdzie was żaden wróg nie zdołał odszukać. A dziś wracacie na powrót, aby zawieszone znowu na dawne miejsce, skąd żeście ogłaszały dotychczas dolę i niedolę nie tylko naszą, ale płakałyście w czasie niewoli razem z nami.

Odtąd zadanie wasze będzie nie minioną niewolę, ale będziecie ogłaszać nie tylko chwałę Bożą, ale i chwałę Ojczyzny.”

Z triumfem z rynku ściągnięto dzwony na cmentarz i tu zestawiono je na ziemię. Po kilku dniach zostały dzwony zawieszone w wieży, a skoro uderzano w takowe, to dumnie rozpierały się piersi parafjanom, a łzy radości płynęły po zahartowanych obliczach ich.

Oby one, wierne sprawie naszej, wkrótce znowu głośiły światu, że jedność i bratnia miłość zapanowały wzdłuż i wszerz w całej naszej Ojczyźnie, a niezgoda nie podrywała fundamentów jej.

A teraz przystąpię do wyjaśnienia nazwisk tych ludzi odważnych, którzy są najlepszymi synami Ojczyzny: Jan Gojtowski z Sierakowic wyb., Aleksander Labuda z Porębów (umarł), Władysław Piotrowski, syn Leona Piotrowskiego z Sierakowic wyb. (obecnie oficer K.O.P.) i dwaj synowie Gojtowskiego, Jan i Leon Gojtowscy. Wojciech Penk z Porębów stróżował, ażeby ktoś niepowołany nie zbliżył się do tego miejsca.

Cześć im za to!

Sambor znad Bałtyku



Magia Warszawy, magia Telewizji

Wycieczka edukacyjna uczniów ZSP w Sierakowicach

Wyjazd do Warszawy zaczęliśmy planować już we wrześniu 2016 roku. Wszystko zaczęło się od przystąpienia uczniów klasy II LO o profilu dziennikarsko-fotograficznym do projektu „Pociąg do kultury”, który przede wszystkim zakładał wyjazd do stolicy w celu zobaczenia telewizji od kuchni, a konkretnie zwiedzenia gmachu Telewizji Polskiej.

Mimo iż w ramach „Projektu z klasą” nie udało nam się otrzymać dofinansowania na wyjazd, nie zrezygnowaliśmy z naszego pomysłu i przystąpiliśmy do realizacji planu. Na ten konkretny dzień czekaliśmy bardzo długo. Dnia 12 czerwca 2017 r. 24 uczniów klasy I i II LO pod opieką pani Marty Hodorowicz oraz pani Ewy Szlaga-Ortmann udało się na wycieczkę do Warszawy. Zgodnie z planem, rano o godzinie 5.55, wyruszyliśmy z Gdańska pociągiem Pendolino, by już około godziny 9.00 powitać nieco zachmurzoną stolicę.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Łazienek Królewskich, które nazwane są „najszczęśliwszym miejscem w Warszawie”. Tę letnią rezydencję króla Stanisława Augusta Poniatowskiego tworzą klasycystyczne zabytki i historyczne ogrody. Mogliśmy tam odpocząć obserwując przyrodę oraz pogłębić znajomość oświeceniowych idei, o których ciekawie opowiadała nasza pani przewodnik. Warszawę z innej perspektywy, tzn. z góry, mogliśmy zobaczyć po wjeździe na XXX piętro Pałacu Nauki i Kultury. Warto odwiedzić „trzydziestkę”, nie tylko ze względu na piękny widok warszawskiej panoramy, ale i galerię wewnętrzną i salę główną, zwaną Salą Gotycką ze względu na jej gwiaździste sklepienie ozdobione czterema rozetami.

Kolejnym, chyba najważniejszym punktem naszej wycieczki była ulica Woronicza, na którą dotarliśmy metrem. Już sam budynek Telewizji zrobił na nas ogromne wrażenie i z niecierpliwością oczekiwaliśmy na wejście do środka. Nasz przewodnik, który również był dziennikarzem, rozpoczął od przybliżenia nam historii Telewizji Polskiej, której prawdziwym początkiem było stworzenie 1 lipca 1958 roku Zespołu Programu Telewizyjnego przy Polskim Radiu. W dwa lata później (8 grudnia 1960) powołano Komitet ds. Radia i Telewizji „Polskie



Radio i Telewizja” i od tego czasu Polskie Radio i TVP miały równorzędny status. Następnie zostaliśmy zaproszeni do studia TVP Sport, gdzie poznaliśmy tajniki pracy komentatorów sportowych. Dla wielu z nas bardzo miłą niespodzianką było spotkanie dziennikarza sportowego pana Rafała Patyry, który chętnie pozował do wspólnych zdjęć. Obejrzeliśmy również największe studio TVP, w którym nagrywany jest między innymi program rozrywkowy „Jaka to melodia” oraz niesamowite studia programów „Dzień Dobry Polsko” oraz „Pytanie na śniadanie”. Nie zapomniano również o odrobinie historii TVP – w muzeum podziwialiśmy nie tylko kamery, telewizory i inny sprzęt używany przed laty, ale również oryginalne lalki znane lepiej starszemu pokoleniu: Kulfon i Monika, Zajac Poziomka, Krasnal Hałabała, czy Jacek i Agatka.

Jeszcze spacer po Starym Mieście, czas na obiad, zakupy w galerii handlowej Złote Tarasy i powrót do domu. W drodze powrotnej wszyscy zgodnie stwierdzili, że wycieczka była bardzo udana, dostarczyła uczniom wielu niezapomnianych wrażeń, zobaczyli interesujące miejsca, zrobili sporo pamiątkowych zdjęć i stali się bogatsi o nowe doświadczenia.

Tekst i foto: nadesłane

Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Sierakowice” ogłasza nabór do sekcji taneczno – wokalne!

Jesteś osobą gotową do podejmowania nowych wyzwań?
Nie lubisz się nudzić a swój czas wolny chciałbyś wykorzystać
w efektywny sposób?
To miejsce dla Ciebie!

Czekam na Ciebie!



Oferujemy:

- ✓ Zajęcia taneczno – muzyczne prowadzone przez profesjonalistów,
- ✓ Wyjazdy krajowe i zagraniczne,
- ✓ Pracę w grupie młodych, otwartych, kontaktowych ludzi

Więcej informacji pod adresem e-mail:
gok.sierakowice@gmail.com
lub nr tel.: 58 681 62 14

Oksfordzka debata z udziałem ZSP w Sierakowicach

Delegaci ponad trzydziestu krajów świata spotkali się w lipcu w Oksfordzie w Anglii, aby przedyskutować problem ocieplenia klimatu. Byli zatem przedstawiciele Anglii, Rumunii, Macedonii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Indii, Kenii, Izraela, Libanu, Turcji, Filipin, Kazachstanu, Kolumbii, Hiszpanii, Bułgarii, Seszeli, Pakistanu... i Polski.

Rozmawiali w sposób rzeczowy, kulturalny i szczerzy o możliwościach naprawienia sytuacji i powstrzymania negatywnych skutków zmian klimatu dla ludzkości. Był to jeden z niewielu momentów, kiedy przedstawiciel Filipin mógł szczerze powiedzieć przedstawicielce Polski, że nadszedł czas na poszukiwanie



innych źródeł energii niż węgiel. A było tak, ponieważ młodzi ludzie nie przejmowali się poprawnością polityczną czy korzyściami finansowymi, a głównym ich celem była wspólna, konstruktywna praca na rzecz rozwiązania problemu.

Uczennica Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach, Agnieszka Wenta, pod opieką nauczycielki języka angielskiego, Aleksandry Klamana-Chmielewskiej, wzięła udział w konkursie na esej w formie listu otwartego, skierowanego do Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych Antonio Guterresa na temat „We Can Beat Climate Change by 2030” („Możemy pokonać zmiany klimatu przed rokiem 2030”). Konkurs zorganizowała fundacja Trust for Sustainable Living, która jest organizacją pożytku publicznego, promującą poprzez edukację zrównoważony rozwój w Wielkiej Brytanii i na świecie. W konkursie wzięło udział 1229 uczniów z 77 krajów, a Agnieszka została jedną z wyróżnionych uczennic. Dzięki hojności sponsorów uczennica i nauczycielka mogły pojechać do Anglii, aby wziąć udział w oksfordzkiej debacie.

Debata i wręczenie nagród odbyły się w budynkach Uniwersytetu Oksfordzkiego, między innymi w sali, gdzie Darwin prezentował swoją teorię ewolucji. Znacznie wpłynęło to na rangę przedsięwzięcia i motywację młodzieży. Uczniowie przygotowali się do debaty w międzynarodowych grupach i dyskutowali w obecności międzynarodowych znawców. Ponadto uczestnicy wzięli udział w rozmowie z ekspertami do spraw klimatu, którymi między innymi byli:

- Myles Allen – profesor nauk geologicznych Uniwersytetu Oksfordzkiego;
- Marie-Claire Cordonier Segger – profesor prawa na Wydziale Środowiska Uniwersytetu w Waterloo;
- Shane Emile – koordynator wydziału edukacji na rzecz środowiska w Ministerstwie Edukacji na Seszelach;

- Katharine Wilkinson – współautorka książki „Drawdown: The Most Comprehensive Plan Ever Proposed to Reverse Global Warming” dostępnej na amazon.com, która proponuje plan działań w celu odwrócenia ocieplenia klimatu.

Uczestnicy odwiedzili również firmę Johnson Matthey Technology Centre, gdzie rozmawiali z młodymi naukowcami tworzącymi produkty wspierające ochronę środowiska, jak na przykład nowoczesne opakowania wydłużające termin ważności do spożycia żywności, niezbędne podczas długiego transportu.

– Mogłam poznać zdanie specjalistów – naukowców na temat zmian klimatu – mówi Agnieszka Wenta. – Najlepszym doświadczeniem jednak była możliwość korzystania z nabytej w szkole wiedzy w zakresie języka. Mogłam ćwiczyć język angielski poprzez codzienne rozmowy ze znajomymi, których tam poznałam. Uważam, że ten wyjazd był ogromnym doświadczeniem, pozwolił mi poznać kulturę i obyczaje Anglików i uczniów z innych krajów świata, a także poszerzyć wiedzę z zakresu ochrony środowiska.

Co może zrobić każdy z nas w domu? Działania najskuteczniej wpływające na obniżenie dwutlenku węgla w atmosferze to: wymiana systemów chłodzenia (lodówek), eliminująca stosowanie fluorowęglowodorów; ograniczenie marnowania produktów spożywczych; dieta bogata w warzywa czy montaż paneli słonecznych. Zachęcamy wszystkich do chwili zadumy nad skalą swojego „odcisku węglowego”. Razem możemy dokonać ogromnych zmian. Cel – obniżenie emisji dwutlenku węgla, zgodnie z międzynarodowymi ustaleniami podjętymi podczas konferencji klimatycznej ONZ w Paryżu, nie będzie łatwy do osiągnięcia. Historia jednak pokazuje, iż jest możliwy. Między-



narodowe działania na rzecz ochrony warstwy ozonowej, jak zakaz użytku gazów niszczących ozon, odnoszą ogromny sukces. Nie chcemy przecież częściej doświadczać anomalii pogodowych, jakie nawiedziły m.in. Pomorze w sierpniu.

Dziękujemy sponsorom:

- Zarządowi Starostwa Powiatowego w Kartuzach;
- Wójtowi Gminy Sierakowice, panu Tadeuszowi Kobieli;
- Prezesowi Zarządu Banku Spółdzielczego w Sierakowicach, panu Romanowi Dawidowskiemu;
- Nadleśniczemu z Nadleśnictwa Kartuzy, panu Janowi Szramce;
- Nadleśniczemu z Nadleśnictwa Strzebielino, panu Mariuszowi Kaliszewskiemu

Tekst i foto: nadesłane

Realizacja stażu w Niemczech – pierwszej mobilności realizowanej ze środków PO WER w ramach projektu „Kompetencje językowe kluczem do sukcesu na europejskim rynku pracy”

Młodzież klasy I, II i III technikum w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych oraz II technikum w zawodzie technik agrobiznesu z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach realizowała staż w Niemczech (Schkeuditz i Lipsk) w wymiarze czterech tygodni w terminie od 10 lipca do 4 sierpnia 2017 r.

Uczniowie odbywali praktyki w różnych zakładach gastronomicznych i gospodarstwie rolnym w Lipsku i okolicach. Zakwaterowanie, wyżywienie oraz miejsca praktyk zapewniła firma Vitalis Betreuungsgesellschaft für Modellprojekte mbH z siedzibą w Schkeuditz.

Młodzież, poza obowiązkami w zakładach pracy, w czasie wolnym uczestniczyła w zajęciach z języka niemieckiego, a w weekendy odbyła trzy wycieczki – dwudniową do Berlina i jednodniową do Lipska oraz Drezna. W wolnym czasie do dyspozycji był klub na terenie ośrodka oraz możliwość aktywnego spędzania czasu wol-



nego, np. poprzez grę w siatkówkę, piłkę nożną i badminton. Uczniowie wykazali się również dobrą organizacją i zaangażowaniem, przygotowując np. wspólnego grilla.

Podczas pierwszych dwóch tygodni opiekę nad uczniami sprawowały panie Mirosława Cyman i Ewelina Telega, natomiast podczas dwóch następnych tygodni opiekunami byli pan Grzegorz Machola i Artur Hewelt.

Opiekunowie stażu ze strony firmy goszczącej, jak i opiekunowie w zakładach pracy byli bardzo zadowoleni z pracy, postawy, zaangażowania i zachowania naszych uczniów, niekiedy aż do tego stopnia, że proponowali naszym uczniom zatrudnienie na okres wakacyjny lub po ukończeniu szkoły.

Uczniom również bardzo się spodobało i deklarowali chęć uczestnictwa w podobnym stażu w przyszłości.

Koordynator projektu - Artur Hewelt
Foto: nadesłane



Dzień Sportu na Orliku

9 września na sierakowickim Orliku przy ul. Kubusia Puchatka zaroilo się od dzieci, młodzieży oraz dorosłych, a to za sprawą ogólnopolskiego wydarzenia – Dnia Sportu na Orliku. Dzięki zaangażowaniu okolicznych klubów sportowych: GKS Sierakowice, KS Bat Sierakowice oraz Expert Pantery Sierakowice/Malbork, na Orliku można było spróbować takich dyscyplin jak koszykówka, piłka nożna czy siatkówka. Dodatkowo animator sierakowickiego Orlika prezentował dyscypliny dostępne na obiekcie, czyli: badminton, bulle, frisbee, tenis ziemny czy kręgle fińskie. Dzięki pomocy wolontariuszy z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej całość imprezy przebiegała zgodnie z harmonogramem.



Na początek animator przywitał gości oraz uczestników wydarzenia, następnie odbyła się wspólna rozgrzewka. Kolejnym punktem była prezentacja klubów, jaką przeprowadzili wyznaczeni trenerzy. Po prezentacji dzieci zostały podzielone na zespoły i rozegrały mini turniej piłki nożnej oraz koszykówki.

– Fajna zabawa – relacjonuje Sebastian, mały uczestnik. – Po raz pierwszy gram z dziewczynami w piłkę i nie sądziłem, że tak ciężko je „okiwać”. Myślałem, że tylko po kostkach potrafią kopać.

– Cieszy mnie fakt, że wygrałyśmy z chłopakami – mówi zawodniczka Panter Sierakowice. – W naszym teamie byli tylko dwaj chłopcy, a mimo to dałyśmy radę, dlatego się cieszę. Fajny ten dzień sportu, bo możemy sobie pograć z chłopakami i poznać inne dyscypliny.

Na sierakowickim Orliku wspólnie bawiło się ok. 80 dzieci oraz 20 opiekunów, co daje dobry wynik, zważywszy, że pogoda nie rozpieszczała i w okolicy odbywały się inne również ciekawe imprezy. Jako organizator chcę podziękować wszystkim uczestnikom oraz klubom za przybycie, a szczególnie wolontariuszom za cierpliwość i determinację, bo nauczenie się regulaminów w dwie godziny nie było łatwe.

Marian Wnuk-Lipiński
Koordynator Sportu w Gminie Sierakowice
Foto: nadesłane

Halowa Piłka Nożna Szkół Wiejskich – eliminacje gminne

19 września w SP nr 1 w Sierakowicach rozegrano eliminacje gminne w Halowej Piłce Nożnej Szkół Wiejskich. Udział w turnieju wzięło 5 szkół, a były to: SP Gowidłino, SP Załakowo, SP Kamienica Królewska, SP Lisie Jamy oraz gospodarze SP nr 1 w Sierakowicach. Poziom rozgrywek był bardzo wyrównany, doszło do dużej niespodzianki, bo zawodnicy z Sierakowic, uznawani za faworytów, niestety zostali pokonani przez uczniów z Lisich Jam, dla których było to historyczne zwycięstwo. Nagrody ufundowane przez Wójta Gminy Sierakowice wręczali dyrektorzy szkół z Sierakowic oraz Lisich Jam.

Klasyfikacja końcowa:

- 1.SP Lisie Jamy
- 2.SP nr 1 Sierakowice
- 3.SP Kamienica Królewska
- 4.SP Gowidłino
- 5.SP Załakowo



Marian Wnuk-Lipiński
Foto: nadesłane



Drużyny GKS Sierakowice biorące udział w rozgrywkach wojewódzkich piłki nożnej w sezonie 2017/2018.





Harmonogram sekcji stałych w Gminnym Ośrodku Kultury w Sierakowicach 2017/2018

Sekcje zbiorowe nauki gry na instrumentach:

- **GITARA** - instruktor: mgr Adrian Klawikowski
tel. kom. 533 084 626
- zajęcia: Gminny Ośrodek Kultury – sala muzyczna
- poniedziałek: 16:00 – 19:00
- Pierwsze zajęcia 2 października 2017 r.
- **SKRZYPCE** - instruktor: mgr Michał Szczypiorski
tel. kom. 606 141 870
- Zespół Szkół w Tuchlinie - I i III poniedziałek miesiąca
- godz. 18:00
- Pierwsze zajęcia 2 października 2017 r.
- Gminny Ośrodek Kultury – I i III sobota miesiąca,
godz 9:00 – sala regionalna
- Pierwsze zajęcia 7 października 2017 r.

Sekcja nauki indywidualnej:

1. **PIANINO, AKORDEON:** instruktor: mgr Witold Baska
tel. kom. 609 797 520
- zajęcia: Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach – sala regionalna
- wtorek godz. 13:00 – 20:00
- środa godz. 15:00 – 20:00
- czwartek godz. 12:00 – 19:00
- piątek godz. 13:00 – 20:00
- zajęcia: Zespół Szkół w Tuchlinie
- poniedziałek godz. 14:00 – 20:00
2. **PIANINO, AKORDEON:**
- instruktor: mgr. Włodzimierz Ivanets tel. kom. 889 607 204
- zajęcia: Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach – sala konferencyjna
- środa: godz. 14:00 – 20:00
- czwartek: godz. 14:00 – 19:00
3. **SKRZYPCE:** instruktor: Małgorzata Henclik
tel. kom. 660 986 029
- Zajęcia: Gminny Ośrodek Kultury – sala konferencyjna
- sobota: 9:30 – 15:30
- Pierwsze zajęcia: 30 września 2017 r.

Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Sierakowice”

- kierownik: Irena Kulwikowska – tel. Kom. 694 468 874
- konsultant muzyczny: etnomuzykolog -mgr Witold Treder
- choreografia: mgr Irena Warmowska
- instruktor muzyki: mgr Witold Baska
- zajęcia w sali OSP w Sierakowicach (do końca października)

sala ORLIK w Sierakowicach)

piątek - godz. 18:00- 20:00

Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Sierakowice

- kapelmistrz: mgr. Marcin Malesa – tel. kom. 793 914 811
- zajęcia: Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach
- zajęcia indywidualne:
- wtorek: 16:00 – 19:00 – sala konferencyjna
- czwartek: 16:00 – 19:00 – sala wystawowa
- orkiestra:
- wtorek: 19:00 – 20:30 – sala konferencyjna

Ekspozycja Stała Muzealna

- instruktor: mgr Emilia Reclaf – tel. 58 681 62 14
- lekcje regionalne:
- poniedziałek i środa – 900-1400
- zwiedzanie bez regionalisty:
- wtorek-czwartek-piątek - 9:00 – 16:00

Sekcja Gry na Rogach Myśliwskich

- instruktor : Kazimierz Kroskowski tel. kom. 601 163 601
- zajęcia: Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach – sala muzyczna
- wtorek: 16:30- 18:00

Klub Seniora „Pozytywni zakręcenii”

- spotkanie w Gminnym Ośrodku Kultury w Sierakowicach – sala konferencyjna
- Poniedziałek 16:00-18:00
- tel. kontaktowy: 58 681 62 14





Ogłoszenia drobne

Poszukuję do wynajęcia kawalerki na terenie gminy Sierakowice. Telefon kontaktowy: 728 939 993

Sprzedam dużą działkę 4.500 m2 pod działalność gospodarczą, przekształcona, prąd, woda, kanalizacja, wjazd, ogrodzona, przy trasie wojewódzkiej 211 (Mojusz koło Sierakowic); cena do uzgodnienia; tel. 603 748 535

Posiadam na sprzedaż przyczepy nowe, 2 lata gwarancji z homologacją europejską, bezterminowym przeglądem, wystawiam FV 23%. Przyczepy od 1.190 zł brutto do 6 tys. zł. Interesuje cię jednoosiołka, dwuosiołka, z plandeką, ze sklejki. Zadzwoń, służymy poradą: 605 877 880. Sierakowice

Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego

Porad z zakresu prawa rodzinnego udziela bezpłatnie mecenas KATARZYNA KURKIEWICZ w każdy ostatni piątek miesiąca od godziny 16:00 do 19:00 w Domu Katolickim przy ulicy ks. B. Łosińskiego 1 w Sierakowicach:

- 6 października,
- 27 października,
- 24 listopada,
- 29 grudnia.

Mediacje rodzinne prowadzi mediator sądowy KATARZYNA KURKIEWICZ w terminach uzgodnionych telefonicznie (tel. 609 180 881).

Nieodpłatna pomoc prawna w gminie Sierakowice

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej w Sierakowicach znajduje się w budynku organizacji pozarządowych (dawne salki katechetyczne) przy ul. ks. B. Łosińskiego 1 (I piętro), tel. 609 180 637.

Godziny otwarcia punktu:

- w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 15.30 – 19.30,
- we wtorki w godzinach 12.00 – 16.00,
- w czwartki w godzinach 8.00–12.00.

Pomoc w punkcie jest udzielana przez adwokata.



NW CONTROL

Profesjonalizm i doświadczenie

O nas

Nasza firma, w oparciu o kilkuletnie doświadczenie kadry rekrutującej, świadczy usługi opiekuńcze dla klientów indywidualnych w Polsce oraz na terenie Niemiec. Doświadczeni doradcy, wykorzystując swoją wiedzę, pomagają znaleźć opiekunom osób starszych najbardziej odpowiednią dla nich pracę.

Atutem naszej firmy jest współpraca z doświadczonymi partnerami w Niemczech, którzy dzięki swojej ugruntowanej pozycji na rynku mogą zagwarantować nam oferty o wysokim standardzie pracy.

Zapewniamy:

- atrakcyjne zarobki od 1000 - 1400 Euro na rękę
- składki ZUS od średniej krajowej (ok. 4000 zł)
- pełna opieka polskojęzycznych koordynatorów
- działamy zgodnie z nowymi przepisami o niemieckiej minimalnej stawce godzinowej

Zarobki od 1000 - 1400 Euro

Jako opiekunka osób starszych
pomoc domowa w Niemczech

Biuro opieki osób starszych

80-264 Gdańsk, ul. Klonowa 1
tel. (+48 58) 352 11 52,
kom. (+48) 883 322 955
kom. (+48) 608 624 084
opieka@nwcontrol.eu

SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH

OD IMPORTU PO REJESTRACJĘ


www.AutoSzulc.pl



WYMIENIĆ STARE NA NOWE!

ZOSTAW U NAS SWÓJ STARY SAMOCHÓD
LUB PRZYCZEPKĘ W ROZLICZENIU!

SIERAKOWICE ul. Św. Floriana 16
za stacją ORLEN, dojazd od ul. Lęborskiej

 **603 748 535**

 Znajdź nas na
Facebook'u

Salon Samochodów Używanych Auto-Szulc

DEALER PRZYCZEPEK

Neptun

- CENY PRODUCENTA •
- NOWE • GWARANCJA •
- EUROPEJSKA HOMOLOGACJA •



INTELIGENTNY
SYSTEM
GWARANCJI

 **GetHelp.pl**

 **HURTOWNIA
HELIOS**

2+2=

Ostatni dzwonek
aby zaoszczędzić!

Oferujemy szeroki asortyment, m.in.:
Artykuły biurowe i papieżnicze
Artykuły plastyczne
Artykuły szkolne
Tusze i tonery do drukarek
Druki

Sierakowice, ul. Piwna 17
Tel. 609 449 565

SKLEP PAPIERNICZY

KSERO i DRUK

PIECZĄTKI w godzinę

zdjęcia • wizytówki • foldery


FORMAT

dla biur
**DARMOWA
DOSTAWA**
dla szkół

Sierakowice, ul. Słupska 2
(wejście z pasaży naprzeciw optyka)

tel. 58 684 75 20

Elwoz

www.format.elwoz.pl • format@elwoz.pl

System Sufitów Napinanych


BudremLis



 /budremlis

tel. 513 099 949
www.budremlis.pl